THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Mniej Kosztuje Uczyć Się w Młodości, Niż Znosić Wstyd Ignorancji w Starości.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 77. SOBOTA, DNIA 1-GO KWIETNIA, (SATURDAY, APRIL 1), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

ŚCIĄGANIE PODATKU ZACZĘTE

HITLER ZMIENIA PLAN BOJKOTU ŻYDÓW.

Niemcy Dają Żydom Sposobność "Nawrócenia Się".

Berlin, 1. kwietnia. — W planach bojkotu Żydów w Niemczech nastąpiła wczoraj zmiana, przeprowadzona na polecenie Hitlera, który w ostatniej chwili przedstawił projekt, aby dać Żydom sposobność „nawrócenia się" i zaniechania akcji antyniemieckiej zagranicą.

Kampanję bojkotu ekonomicznego rozpoczęto dzisiaj o godzinie 10ej rano, jak było zapowiedziane, lecz kampanja trwać będzie tylko przez 24 godziny, czyli do jutra do godziny 10ej. Później nastąpi przerwa aż do środy do godziny 10ej rano. Jeżeli w tym czasie Żydzi nie wykażą, że gotowi są wstrzymać akcję propagandy w państwach zagran. przeciw Niemcom i jeżeli nadal w New Yorku i w Londynie Żydzi się będą odgrażali Niemcom i urządzali protesty, wtenczas rząd przystąpi do gruntownego zniszczenia Żydów ekonomicznie w całym kraju.

W całym kraju panuje silne naprężenie. Pomimo zakazu rządowego, aby nie napadano i nie bito Żydów, jak również innych obconarodowców, „którzy piszą depesze zagraniczne", różnych ekscesów było wczoraj wiele. Bojówkarze hitlerowcy aresztowali wczoraj korespondenta chicagoskiej „Tribune", p. Taylor'a, którego zatrzymano na ulicy i zabrano ze sobą na stację policyjną, gdzie zarzucano mu, iż jest jednym z tych, którzy piszą depesze zagraniczne i rozsiewają kłamstwa o Niemcacch. Pan Taylor nie chciał się tłumaczyć, ani wyjawić kim jest, twierdząc, że bez uprzedniego porozumienia się z konsulem amerykańskim, nie będzie nic mówić. Komendant policji nie chciał się zgodzić na żądania korespondenta „Tribune", lecz wreszcie zgodził się zasięgnąć informacji od jednego z przywódców hitlerowskich, który znał p. Taylora. Otrzymawszy potrzebne informacje, komendant zapewnił aresztowanego, iż niema nic przeciw niemu, lecz agenci hitlerowscy zauważyli, jak kilka dni temu na wiecu antysewickim wyjął ołówek i papier i robił jakieś tajemicze notatki, następnie szybkim ruchem ręki papier — i ołówek schował.

„Wywieszać Żydów" — wołają hitlerowcy.

Dr. Goebbels, jeden z głównych adjutantów Hitlera, przemawiając wczoraj na wiecu w Berlinie, oświadczył, że „naród niemiecki nie może być spokojny wobec akcji antyniemieckiej, prowadzonej przez wpływowych Żydów w Ameryce i w Anglji." Twierdził następnie, że Niemcy miały zamiar załatwić się z Żydami daleko później, mając wiele ważniejszych spraw do przeprowadzenia po objęciu władzy, lecz Żydzi rozpoczęli akcję natychmiast, dlatego dostali natychmiastową odpowiedź Niemiec.

Za sytuację swą w Niemczech, Żydzi niechaj podziękują Einsteinowi i Feuchtwangerowi — zakończył swe przemówienie Goebbels.

W sali podniosła się burza oklasków. Umundurowani hitlerowcy wołali: „Powiesić Einsteina! Powiesić Feuchtwangera! Wywieszać wszystkich Żydów!"

Dowiedziano się wczoraj, że od czasu przyjścia do władzy hitlerowców, policja niemiecka z pomocą bojówkarzy hitlerowskich aresztowała od 70 do 80 tysięcy przeciwników politycznych. Aresztowanych ulokowano w różnych więzieniach rządowych.

Wczoraj również ukazała się odezwa kobiet hitlerowskich, które wzywają wszystkie Niemki, aby nie ważyły się robić zakupów w składach żydowskich. Bojówkarze hitlerowscy, stojący na posterunkach przy składach żydowskich, jeżeli zauważą, że ktoś wychodzi ze składu żydowskiego z towarem, zatrzymują i nalepiają na czoło osobnika napis: „Zdrajca Niemiec, który kupuje u Żyda!"

OJCIEC ŚWIĘTY OTWIERA DZIŚ UROCZYSTOŚCI "ROKU ŚWIĘTEGO".

Świat Obchodzić Będzie w Tym Czasie 1900-lecie Śmierci Chrystusa.

Watykan miasto, 1. kwietnia. — Trzykrotnem uderzeniem złotym młodkiem Ojciec św. Papież Pius XI dokona dzisiaj uroczystości otwarcia „Drzwi Świętych" katedry św. Piotra, rozpoczynając tem uroczystości „Roku Świętego", ogłoszonego przez Papieża w styczniu br.

„Rok Święty", którego okres skończy się w tydzień po Wielkanocy, 1934 roku, ustanowiony został przez Ojca św., aby wskazać ludzkości, że w modlitwie i skrusze można zaznać spokoju duchowego i ulgi w cierpieniach, jak również, aby w tym czasie uczcić 1900 lecie śmierci Chrystusa na krzyżu.

Jutrzejsze wzniosłe uroczystości w bazylice św. Piotra rozgłoszone będą na cały świat przy pomocy radjowej stacji nadawczej Watykanu. Kto posiada krótkofalowe odbiorniki, będzie mógł skorzystać z tej tak rzadkiej uroczystości.

W tym samym czasie, kiedy Ojciec św. dopełniać będzie uroczystości w katedrze św. Piotra, trzej inni kardynałowie, specjalnie do tego wydelegowani, otworzą drzwi w trzech innych świątyniach w Rzymie, mianowicie w bazylikach św. Jana Laterańskiego, św. Pawła i w Santa Maria Maggiore.

Setki tysięcy wiernych przybyło na uroczystości otwarcia Roku Świętego do Rzymu i do Watykanu.

Rzym, jak w 1300 roku po śmierci Chrystusa, kiedy Papież Bonifacy VIII proklamował pierwszy „Rok Święty", jest dzisiaj ośrodkiem dla wszystkich tych, którzy szukają łask, a choć nie mogą brać udziału w pielgrzymkach, jednak połączą się w modlitwie z tymi, któ rzy w stolicy Kościoła Rzymsko Katolickiego, błagać będą przebaczenia za grzechy popełnione.

KUR SZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i 28 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $61.87 i pół centa; bondy 7-proc. $53.25; bondy 6-proc. $53.50.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Właściciel pewnego składu w Wiedniu, chcąc być większym hitlerowcem jak sam Hitler, na oknach wystawowych wywiesił napis, który w grzeczny sposób oznajmił, że Żydom do składu jest wstęp wzbroniony. W kilka dni po wywieszeniu napisu w składzie zjawił się jakiś zamożny „Amerykanin", który wyraził chęć zakupienia całego zapasu, jaki się znajdował w składzie. Za każdy szczegół ofiarował właścicielowi dobrą cenę.

Gdy już wszystko było zgodzone i potrzeba było tylko położyć podpisy na akcie zakupna, w tem „Amerykanin" zauważył napis na oknie. Natychmiast włożył czapkę na głowę i wyszedł ze sklepu, przepraszając właściciela składu, że się poważył wejść nieproszony. — Właściciel składu pozostał z założonymi rękami i żałował „że nie sprzedawał „Amerykaninowi" towar uczęściowo i za gotówkę.

* * *

Senator stanowy G. H. Roberts, z Ohio, żarliwy prohibicjonista, który w poniedziałek głosował przeciw legalizacji piwa w Ohio, zaszedł później do pewnego lokalu w towarzystwie młodej kobiety. W ciągu wieczora senator uległ „lekkiemu oszołomieniu w następstwie ostrego ataku influenzy". Około północy senator zaczął „gorączkować" tak, że zarządca musiał wyprosić obydwoje z lokalu. O godzinie 4tej nad ranem, pan senator wrócił ze skargą, że jego towarzyszka zniknęła a równocześnie zniknęło jego $420. Policja nie znalazła ani pierwszej, ani drugich.

* * *

P. Jan Jarecki, syn sędziostwa E. K. Jareckich, złożył ostatnio stanowy egzamin adwokacki, nie przerywa jednak studjów na uniwersytecie Northwestern przygotowując się do doktoryzacji w czerwcu b. r.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 1-go kwietnia: — Św. Hugona ,Biskupa.

*

Jutro ,niedziela, 2-go kwietnia: — Św. Franciszka z Pauli.

Piąta Niedziela Postu (Czarna).

Ewangelja: „Pan Jezus udowadnia Bóstwo Swoje".

*

Pojutrze, poniedziałek ,3-go kwietnia: — Św. Ryszarda Biskupa.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:32.

Zachód słońca o godz. 6:15.

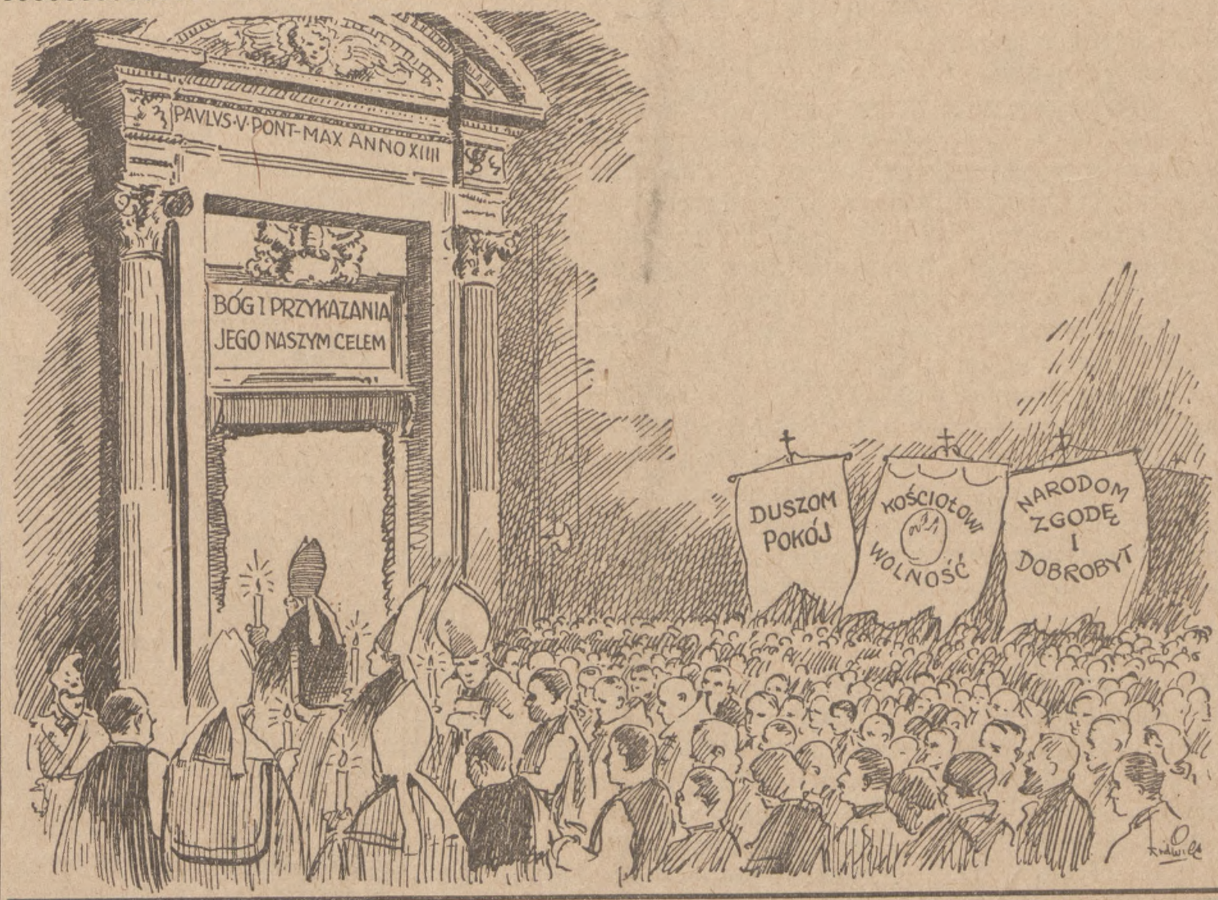


Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę zrana pochmurno poczem pogoda, a po południu cieplej. W niedzielę częściowo pochmurno, przy umiarkowanej temperaturze. Umiarkowany, zmienny wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej w południe 69 stopni, najniższa dziś o północy 38 stopni.

W 19 SETNĄ ROCZNICĘ ODKUPIENIA.



Sexton Kandydatem Na Burmistrza, Jeśli Nash Nie Przyjmie.

Rada Miejska Zajęta Sprawą Sędziowską.

Springfield, Ill., 31. marca.— Gub. Horner dzisiaj podpisał bil Grahama, upoważniający Radę miasta Chicago do wyboru burmistrza na następne dwa lata. Bil ten dziś jest prawem.

*

Doradca korporacji Sexton, jak krążą pogłoski „jest kandydatem na burmistrza miasta Chicago, na miejsce Cermaka, ale tylko w takim wypadku jeśli Patrick A. Nash, lider demokratyczny urzędu tego nie przyjmie.

Nash jest faworytem większości demokratycznych komitymanów jak również demokratycznych członków Rady miejskiej, lecz przyjęciu tegoż urzędu sprzeciwia się żona Nash'a i jego rodzina.

Sexton stał się przednim kandydatem z pośród pięciu już przedtem wymienionych w kołach politycznych. Nie jest on politykierem ani też organizacja nie uważa go za swego "regularnego" członka.

Przyjaciele jednak pozostałych pięciu kandydatów dalej pracują. Nie są oni nieprzychylni zamianowaniu Nasha, ale chcieliby widzieć swego kandydata na urzędzie burmistrza.

Do tej "piątki" należą kandydaci Edward N. Hurley, rekorder powiatowy Clayton F. Smith, trustys Dystryktu Sanitarnego Ross Woodhull, klerk powiatowy Robert M. Sweitzer i sędzia apelacyjny Jan J. Sullivan.

Wielką wrzawę wczoraj spowodowała w kołach urzędowych pogłoska jakoby obecny burmistrz aktywny, Corr zadecydował ubiegać się o urząd burmistrza.

Gdy go o to pytano, odpowiedział:

"Choć wierzę, że posiadam prawa przysługujące burmistrzowi, jednak przypominam, że w dniu mojego wyboru powiedziałem, iż nie jestem kandydatem na wakans spowodowany śmiercią Cermaka.

"Musiano wybrać kogoś do wypełnienia wakansu do czasu wyboru następcy, któryby ten urząd sprawował do roku 1935. Mnie wybrano. Ale Rada miejska może swobodnie wybrać innego, a gdy to uczyni mój termin urzędowania automatycznie zostanie zakończony."

W poniedziałek liderzy dystryktowi z Nashem na czele odbędą konferencję w sprawie wyboru nowego burmistrza.

Demokraci na razie "zapomnieli" o wyborach burmistrza miasta Chicago do powrotu lidera Patricka A. Nasha, który będzie w mieście w przyszły poniedziałek.— Zajęto się jednak sprawą nominata partji na sędziego wyższego stanu Illinois z 7-go dystryktu, którego kandydatura przedstawiona będzie obywatelom w wyborach dnia 5-go czerwca.

Między innymi na urząd ten wymieniono wczoraj sędziów Marcina M. Gridley, Jana P. McGoorty, Denisa E. Sullivana i Jana M. O'Connora oraz Franciszka X. Buscha, byłego doradcę korporacji. Czterech sędziów wyżej wspomnianych już od dłuższego czasu urzęduje w sądzie wyższym i dnia 5go czerwca nie ubiegają się o ponowny wybór. Sędziowie Gridley i O'Connor urzędują w sądzie apelacyjnym.

W przyszły poniedziałek, kiedy wróci do miasta Patrick A. Nash, ma on odbyć konferencję z liderami demokratycznymi, którzy zamierzają przedstawić mu przyjęcie urzędu burmistrza. Gdyby tego urzędu nie przyjął mają go ofiarować Robertowi M. Sweitzerowi, który dwukrotnie już ubiegał się o takowy w wyborach.

Edward N. Hurley, który w roku ubiegłym zajmował się przewodnictwem komitetów obywatelskich, które przeprowadziły tak Republikańską jak i Demokratyczną narodową konwencję w Chicago, po Nashu i Sweitzerze jest najsilniejszym kandydatem na burmistrza.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Ziemia i Domy Dla Bezrobotnych Na Dogodnych Warunkach.

Władze stanowe od dłuższego czasu zastanawiały się, co zrobić z 193,000 rodzin bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszów stanowych. Ponieważ nie widziano nadziei zatrudnienia w krótkim czasie aż tylu ludzi, postanowiono przystąpić do zrealizowania planu rozparcelowania terenów w pobliżu Chicago na małe działki od pół akra do dwóch akrów, na których można byłoby zagospodarować rodziny bezrobotnych, lub też częściowo zatrudnionych.

Obecnie w legislaturze stanowej znajduje się bil, proponujący, aby stan zajął się wprowadzeniem tego planu w życie.

Na podstawie projektu, każdy bezrobotny, który z braku środków do życia w mieście, chciałby osiąść na ziemi w pobliżu Chicago, w promieniu 30 mil od śródmieścia, będzie mógł otrzymać działkę ziemi, przy pomocy władz pobudować sobie dom na tej działce i zagospodarzyć się. Cała akcja ma się odbywać pod opieką władz, gdyż sfinansowanie całego planu znajdować się będzie w ręku rządu federalnego za pośrednictwem władz stanowych. Każdy kto będzie chciał korzystać z tej sposobności, otrzyma pożyczkę na 20 lat, którą będzie musiał spłacić w tym czasie wraz z procentami i kapitałem Miesięczne spłaty, zależnie od wielkości domu i obszaru ziemi, wynosić mają od $23 do $35. Po 20 latach bezrobotni, którzy wrócą na ziemię, staną się właścicielami tych domów.

Władze obliczają, że z Chicago ubędzie kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, którzy będą mieli byt zapewniony częściowo z dochodów z pracy w mieście a częściowo z ziemi, zaś kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych wróci do pracy, gdyż wzmoże się zapotrzebowanie na materjały budowlane, zaś fundusz zapomogowy dozna ulgi, będzie możliwość zmniejszenia podatków i wreszcie, o co idzie najbardziej, że rodziny bezrobotnych, żyjące dzisiaj w bardzo trudnych warunkach, przymierając często głodem, będą mogły odetchnąć swobodniej, znalazłszy się pod własnym dachem.

PRAWO WCHODZI W ŻYCIE MIMO ZAKAZU SĄDOWEGO.

Podatek Od Sprzedaży Doliczany Do Rachunków.

Ściąganie nowego 3-procentowego podatku od sprzedaży w Illinois rozpoczęło się w nocnych restauracjach i klubach o godz. 12:01 dzisiaj po północy. Sklepy w całem mieście i stanie zaczęły ściągać podatek od dzisiaj rana.

Goście w restauracjach płacili podatek, doliczany im do rachunków, bez jakichkolwiek dąsów. W wielu wypadkach nawet biegli na wyścigi do kontuaru kasjera, aby być pierwszymi w zapłaceniu nowego podatku.

Więcej niż 97,000 handlów detalicznych w całym stanie rozpoczęło dzisiaj ściąganie podatku. Dochód ma być użyty na pomoc bezrobotnym w powiatach, które muszą się opiekować wielkiemi rzeszami biednych i opuszczonych.

Powiaty nie potrzebujące funduszów na akcję ratunkową użyją swoich części do zredukowania istniejących podatków. Powiat Cook i 64 innych z 102 powiatów zużytkują dochody z tego źródła na wspomaganie potrzebujących. Wszelkie towary i własność osobista sprzedawana detalicznie, wyjąwszy gazolinę i produkty farmerskie sprzedawane na farmie, podlegają opodatkowaniu.

Ściąganie podatku rozpoczęto mimo ogólnostanowego zakazu sądowego, wydanego przez sędziego Browna z Edwardsville, zabraniającego urzędnikom stanowym pobierania podatku.

Ostrzeżeni przez urzędników stanowych, że będą odpowiedzialni za podatek, jeżeli wyższe sądy obalą zakaz sędziego Browna, kupcy postanowili nie ryzykować własnej kieszeni, ale ściągać podatek i zwrócić go później klijentom, jeżeliby akt podatkowy został uznany niekonstytucyjnym.

W międzyczasie prok. gen. Kerner konferował w Springfield z autorami zakazu sądowego zapowiadając rychły rekurs do najwyższego sądu. Przypuszcza się, że apelacja będzie załatwiona, i to załatwiona przychylnie, na kwietniowej kadencji najw. sądu stanowego.

Nauczyciele Telegrafują Do Roosevelta o Pomoc.

Nowy Plan Zdobycia Gotówki Dla Nauczycieli.

W rezolucjach, przyjętych wczoraj na dwóch wiecach masowych, nauczyciele chicagoscy postanowili przenieść swoją walkę o wypłatę zaległych pensyj przed Prezydenta Roosevelta i innych urzędników federalnych.

Zebrania, zwołane po dwóch tygodniach agitacyj pomiędzy 14,000 nauczycieli, którym miasto jest dłużne więcej niż $31,000,000 za ostatnie dziewięć miesięcy, ściągnęły tłum 5,000 osób, które zapełniły teatr Audytorjum i sąsiedni teatr Studebaker.

Nauczyciele nieśli plakaty z napisami protestującymi przeciw niezaradności czy złej woli urzędników miejskich, bankierów i komitetu obywatelskiego w postaraniu się o ulżenie ich doli.

Pomocy federalnej żądano w rezolucjach polecających urzędnikom wysłanie telegramów do Prezydenta Roosevelta, senatorów Lewisa i Dietericha z Illinois i urzędników Federalnej Korporacji Finansowej, opisujących ciężkie położenie nauczycielstwa. Możliwem jest, że delegacja z pięciu nauczycieli będzie wyslana do Washingtonu w celu osobistego wyłożenia sprawy przed Prezydentem Rooseveltem. Postanowiono również odbyć jeden więcej wiec masowy w ratuszu miejskim we wtorek po południu, z pochodem demonstracyjnym po ulicach śródmieścia.

W międzyczasie, członkowie wydziału szkolnego i urzędnicy miejscy planowali w Washingtonie nowy apel do Korporacji Finansowej o pożyczkę na zapłacenie zaległych pensyj nauczycielstwu chicagoskiemu. F. W. Sargent, prezes komitetu obywatelskiego, Robert F. Carr z wydziału szkolnego i sen. Lewis mają dzisiaj iść przed korporację z nowym programem, który ma na widoku uzyskanie pożyczki $20,000,000 od rządu. Delegacja miała dostać posiłki w osobie M. S. Szymczaka, kontrolera miejskiego, który miał tu przybyć dzisiaj rano.

STANY ZAPROSZONE NA NARADĘ W SPRAWIE ROBÓT W LASACH.

Plan Zatrudnienia 250,000 Bezrobotnych Podpisany.

Washington, 1. kwietnia. — Do gubernatorów 48-miu stanów zwrócono się wczoraj z prośbą o przysłanie do Washingtonu przedstawicieli na konferencję 6. kwietnia w celu ukształtowania programu kooperacji z prezydenckim planem zatrudnienia bezrobotnych przy robotach konserwacyjnych w lasach rządowych, który to plan nabrał mocy prawa otrzymawszy podpis p. Roosevelta.

Zew do gubernatorów wydał sekr. rolnictwa Wallace po naradzie z maj. R. Y. Stuartem, naczelnikiem federalnego dept. leśnictwa i naszkicowaniu planów użycia części z dziesiątek tysięcy ludzi, jakich Prezydent zamierza postawić przy pracy w lasach państwowych.

Prezydent polecił departamentowi pracy nadzorować rekrutację bezrobotnych dając wyraźnie do zrozumienia, że ma na myśli wybieranie ludzi, którzy w dobrych czasach przenieśli się do ośrodków metropolitalnych, do robót przy regulowaniu licznych działów wód w kraju dla produkowania budulcu i ochrony przed powodziami

Prezydent ma nadzieję, że dostanie pewną liczbę ludzi do pracy w dwóch tygodniach. Z nadejściem lata, spodziewa się mieć zatrudnionych w lasach conajmniej 200,000 ludzi na warunkach pierwotnie przez niego proponowanych: pełne utrzymanie i $30 miesięcznie.

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca
Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

TOM CZWARTY.

W Lidze Narodów i w Walce Nieustannej o Dobre Imię Polski i o Jej Umocnienie.

(Ciąg dalszy)

V.

Z ODMĘTU WALK POLITYCZNYCH DO ŚWIATA TONÓW.

Powtarzały się ustawicznie takie np. zdania krytyków, jak w recenzji Cath. Panmill Mead: "Paderewski gives thrill of lifetime, audience drinks in every note as Great Artist enslaves instrument."

Edward Durney pisał w jednym z dzienników buffaloskich: "One can scarcely expect to hear a more poetic or more tonally lovely interpretation of Chopin, than that, which the Polish pianist gives."

Inny krytyk pisał:

"What is one to say of such super art as that which interpreted the tremendous Bach-Liszt "Fantasia and Fugue in G minor". To talk of technique is absurd, for Paderewski has forgotten there was such a word, so much a part of his psychology is the means by which music is released from a piano.

"No human being could take such a tremendous tempo in such a composition unless he did it by mental processes, to which his physical being is a pliant slave. The color and prismatic variety of the tonal effects ranged from the fury of a tempest to the delicacy of a baby breeze that would not take the dust from a butterfly's wing.

"And what is there to say of the grandeur of the Beethoven 'Sonata in D minor", in which the under meaning of largo-allegro-adagio-allegretto, were so perfectly defined as to make them unforgetable, or of the superb unfolding of the "Variations on a Theme" by Paganini. And it may here be said, that no human being plays, or so far as I know, ever has played variations as does Paderewski, for he makes of them pictures that are as changeful and exquisite as the hues in a sunset which is never the same for two seconds."

W krytyce James H. Rogers czytamy:

"We have never heard so superb a performance of the Beethoven D Minor sonata from Opus 31, more especially of the first movement, which was delivered with a passionate intensity that was pulse stirring."

W "The Cleveland News" pisał Archie Bell:

"There were exactly 7,515 paid admissions at the big hall to hear the famous Pole. This meant $13,200 at the box office. Probably something close to $15,000 as predicted on Saturday, went to the artist as his fee.

"And even in view of this fee for one evening's performance, it is not so remarkable as the miraculous manner in which he played. The Paderewski technique does not dim. It is as brilliant as ever in his life. As clear-cut. And there is a mellowness, dignity, refinement and skill that comes only with maturity.

"It was entirely a Chopin program. A celebrated Pole paying his tribute to one of Poland's most illustrious musicians.

"Chopin has been a favorite with the concert artists since his own lifetime. There have been specialists in Chopin-playing. Many of them. Notably Vladimir De Pachmann. They have passed this way on frequent occasions. Delighted us with the smaller Chopin and occasionally the larger works. De Pachmann was sublime in the pieces of gossamer, rainbow and butterfly-wing lightness.

"But De Pachmann never played the greater works as Paderewski played them last night. The sonata opus 35, for example. The Scherzo C sharp minor opus 39, or the Mazurka F sharp minor opus 59.

"It was physically impossible. Perhaps temperamentally beyond him. Even the world that worshipped at his shrine for so many years, could not claim so much for him."

W "The Cleveland Times" czytamy:

"Not only was Paderewski's set program devoted entirely to the works of another great Pole, but his encores did not stray from the heritage of the brilliant composer.

"The Sonata in B-flat Minor, Op. 25, in which is embraced Chopin's celebrated "Funeral March" and the "Polish Dance", which was given as an encore, probably received the greatest acclaim last night.

"Never before had the "Funeral March" been played as Paderewski presented it. Its solemnity was profound and its effect soul-stirring to a tremendous degree.

"At the close of this sonata, three little girls in white, one of them Judge Sawicki's daughter, Anna Barbara, came on the stage and presented Poland's great benefactor with a gold medal in the form of a heart — a token of affection from Polish admirers in this city.

"In his greeting of these little children, Paderewski showed the depth of his humanity which prompted him to devote his entire fortune toward rebuilding his devastated mother-land.

"As arduous as had been his labors during and after the war when he was Poland's representative to the Peace Conferance at Versailles, Paderewski did not hesitate to brave again the concert stage a few years ago to replenish his fortunes that he might do even still more for Poland.

"Paderewski's opening number, Fantasia in F minor, regarded as one of Chopin's greatest works, reflected the intensity of spirit in which it was composed.

"So, with all Paderewski's offerings, his artistry and flawless technique have to them a place in the memories of his hearers that years will not remove.

"It was Paderewski, the king in all his glory, whom none could or would criticise."

W Chicago koncert Paderewskiego odbył się w olbrzymiej hali "Auditorium" i była ona zapełniona po brzegi. Wszystkie pisma amerykańskie powitały Paderewskiego entuzjastycznemi artykułami i przyznały mu w głosach najznakomitszych miejscowych krytyków palmę pierwszeństwa i chwałę najzasłużeńszego wirtuozostwa.

W odległej Kanadzie, w Winnipeg, Can., witano Paderewskiego równie z nadzwyczajnym entuzjazmem. "Był to prawdziwy koncert nad koncertami, — pisał jeden z najwybitniejszych miejscowych krytyków. — Każdy numer programu nowe przynosił czary, przejmując do głębi świetną publiczność.

"Wiele osób z odległych stron przybyło na ten koncert. Paderewski zjawił się na estradzie w towarzystwie Sir James Aikins'a, gubernatora prowincji Manitoby, który witał go w imieniu rządu i całej ludności. Obecni powstali z miejsc w znak głębokiego hołdu. Ekscelencja gubernator w przedmowie swej przedstawił Paderewskiego w bardzo podniosłych słowach nie tylko jako genjusza światowej sławy, lecz jako wielkiego Polaka-patrjotę, znakomitego dyplomatę, bojownika o wolność uciśnionych narodów."

Przytoczone głosy prasy o powrocie Paderewskiego do muzyki są tylko małą cząstką z oceny jego występów. Do tych głosów prasy przyłączyły się kolejno wszystkie inne pisma we wszystkich miastach i osiedlach, w których w tym i w następnych latach aż do 1928 r. włącznie Paderewski dał się słyszeć. Żaden jeszcze artysta tego zaszczytu w Ameryce nie dożył, aby prasa rywalizowała między sobą, o jak największe uczczenie znakomitego koncertanta — a publiczność równie gorąco rywalizowała z prasą o prymat w czci i uznaniu dla artysty.

W międzyczasie z najwybitniejszem powodzeniem dał Paderewski cztery tournee w Londynie i Wielkiej Brytanji.

Następnie przyjmowany był we Francji z nadzwyczajnym entuzjazmem, zaczynając od koncertu na uczczenie pamięci Edwarda Colonne. Koncert ten zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej Millerand z żoną, minister oświaty Leon Berard i dyrektor departamentu sztuki Paul Leon.

Jeden z następnych koncertów w Paryżu był na dochód "les Laboratoires".

Słynny krytyk i sprawozdawca pism Julus Sauerwein był u Paderewskiego, aby mu powinszować niebywałego triumfu, jaki osiągnął tym koncertem i zasięgnąć jego opinji o pewnych kwestjach politycznych, ale przekonał się, jak pisze, że "w czasie koncertów niema Ekscelencji Paderewskiego, ale jest jedynie mistrz genjalny w swej grze niezrównanej."

Raz tylko w 1929 r. spełnił Paderewski w dłuższej serji koncertów na ziemi francuskiej specjalną misję polityczną, gdy dochodem spłacił choć w części dług wdzięczności polskiej za pomoc Marszałka Focha dla Polski, w roku swej prezydentury, składając cały dochód na Fundusz im. Focha dla żołnierzy ofiar wojny.

Paderewski nie dawał nigdy w Waszyngtonie, z bardzo zrozumiałych powodów, koncertów na swój dochód.

Wyjątek uczynił w roku 1928, przeznaczając cały dochód z tego koncertu na fundusz zapomogowy Amerykańskiego Legjonu. Koncert zaszczyciła swą obecnością żona Prezydenta Coolidge'a, pani Herbert Hoover, żona ówczesnego sekretarza handlu i pani Dwight Davies, żona sekretarza wojny. Był też poseł Rzeczypospolitej z żoną, oraz ambasadorzy francuski, niemiecki i włoski, liczni przedstawiciele wielu innych legacyj, wielu senatorów i kongresmanów i najświetniejsze koło waszyngtońskiego towarzystwa.

Osobny koncert dał Paderewski w Białym Domu dla prezydentostwa Coolidge'ów i ich gości.

Po koncercie był obiad galowy w Poselstwie Polskiem, a po obiedzie raut. Wśród gości obecni byli: Prezydent Coolidge z żoną, Wice-prezydent senatu Dawes z żoną, ówczesny sekretarz handlu Herbert Hoover z żoną, sekretarz stanu Kellogg z żoną i w. i.

Ambasador Angielski dał następnego dnia obiad dla państwa prezydentostwa Paderewskich, na którym byli obecni: Minister Ciechanowski z żoną, minister rumuński George Gretiano, minister kanadyjski Vincent Massey z żoną, pani Woodrow Wilson, Mr. H. Shaw, Miss Cynthia Stourton, Sir Adrian Baffle i Mme. Peter, żona ministra szwajcarskiego.

"Chicago Herald-Examiner" poświęcił Ignacemu J. Paderewskiemu następujący artykulik redakcyjny, z okazji jego koncertu w Waszyngtonie:

"Paderewski jest największym żyjącym pianistą. Zaledwie kilka lat temu wysokie damy z towarzystwa mdlały pod rozkosznem wrażeniem jego muzyki szopenowskiej i jego włosów. Ale przyszła wojna. Paderewski przestał być pianistą. Został patrjotą i mężem stanu.

"Teraz ponownie jest pianistą. I jeszcze bardziej się uwydatnia miara jego wielkości zarówno jako człowieka jak i artysty. Nie dał on i nie da koncertu w Waszyngtonie dla pieniędzy. Nie miesza on polityki ze swą sztuką.

"Jednakże gra on przed wspaniałem zgromadzeniem słuchaczy i cały dochód z tego oddaje na amerykańskich weteranów, dla Amerykańskiego Legjonu. Ta piękna wielkoduszność Paderewskiego świeci jako dobry czyn w zepsutym świecie".

Ks. Prałat B. E. Góral, który w owym czasie redagował "Nowiny Polskie" w Milwaukee, tak o koncercie Paderewskiego się wyraził:

"Zasługi Paderewskiego dla całego Narodu Polskiego, całej rasy polskiej, są tak wielkie, że nie zdołają ich wypłacić żadne skarby materjalne, że poprostu są bez ceny. Bo Paderewski całe życie swoje służył wyłącznie Polsce. Jej poświęcił wszystkie swoje siły, dla jej chwały stał się królem tonów, dla jej zmartwychwstania politycznego oddał w chwili przełomowej wszystko, co tylko posiadał. Paderewski żył zawsze i żyje Polską; cały świat cywilizowany tak to pojmuje i widzi w nim uosobienie wszechstronnego, potężnego i nad wszystkie inne wyanielonego genjusza rasy polskiej.

"W słońcu Jego aureoli chodzi cały nasz naród, a najwięcej z niej korzysta nasze biedne, tułacze, poniewierane i poniewierające się nasze Wychodźtwo. Ilekroć widzą Paderewskiego Amerykanie i hołd Jego Genjuszowi składają, tylekroć staje przed ich oczyma w bielszej i piękniejszej szacie każdy immigrant polski i każdy Amerykanin krwi polskiej.

"Sława Paderewskiego jako niezrównanego Mistrza Tonów, a przedewszystkiem jako niezrównanego Patrjoty polskiego i złotoustego Rzecznika Świętej Sprawy narodu polskiego, spływa na nas wszystkich. Z Jego wielkości, z hołdów i czci składanych Mu wszędzie, gdzie się pokaże, korzystamy my wszyscy, korzysta każdy noszący imię polskie".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w "DZIENNIKU CHICAGOSKIM."

Ważne Dla Podatników z Avondale.

Wszyscy właściciele domów w Avondale i okolicy proszeni są o przybycie na wielki wiec, który się odbędzie jutro po południu, dnia 2go kwietnia, o godzinie 2ej, w sali Warszyńskiego, róg Central Park i Wolfram ulic.

Zebranie to jest zwołane przez klub obywatelski w Avondale, zwany "Avondale Improvement Club." Na zebraniu będą omawiane sprawy podatkowe i morgeczowe, oraz inne kwestje podatników, na zażegnanie których potrzeba postarać się o odpowiednie lekarstwo obywatelskie.

Każdy właściciel domu, oraz ci, którzy dbają o swe własne ogniska domowe powinni przybyć na to posiedzenie, bo te sprawy będą szczegółowo omawiane przez takich pracowników jak Szczepan Kolanowski, Senator stanowy B. Adamowski, ald. 35ej wardy Władysław J. Orlikoski, organizator Centrali Właścicieli Domów, ob. Józef Niemiec i inni.

Andrzej Kayser, prezes.

Jutro Przedstawienie Młodszej Ligi.

Jutro wieczorem w teatrze Princess, pnr. 319 S. Clark ul., odegrana będzie oddawna zapowiadana trzy aktowa komedja p. t. „Kid Colby", staraniem Ligi Młodszej przy Polskim Stow. Opieki Społecznej. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8:15 wieczorem.

Panna Marja Ćwiklińska, dyrektorka, podaje do wiadomości, że z prób, jakie się odbywały już od paru miesięcy można śmiało wnioskować, że sztuka ta wypadnie pomyślnie, ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich, którzy raczą przybyć na to przedstawienie.

Udział w komedji biorą: panny B. Zawadzka, H. Konopka, D. Kijak, M. Ćwiklińska, L. Habrylewicz, F. Janicka, M. Meyer, W. Konopa; panowie: W. Shuflitowski, T. Schultze, K. Ćwikliński, S. Pająk, C. Grześkowiak i K. Frasz.

Podobna.

— Prawda, jak podobna do mnie moja córka?

— Łudząco! Zwłaszcza teraz, kiedy jej usta są otwarte!

Z KAZIMIERZOWA.

Ubiegłej niedzieli gracze piłki koszykowej Stow. Katolickiej Młodzieży udali się na Jackowo, gdzie w zajmującym konteście ze znaną po całem mieście drużyną Jackowian zdobyli zwycięstwo punktami 21 do 9.

*

Pierwszy sezon sportowy Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży zakończony będzie ucztą, która odbędzie się w dniu Matek, 14go maja, począwszy o godzinie 4:30 po południu, w sali parafjalnej. Uczta ta będzie w formie bankietu połączonego z zabawą taneczną. Podczas bankietu będzie wykonany krótki ale dobrze zapowiadający się program. Przygrywać będzie orkiestra pod naczelnictwem Edwarda Carola.

*

Dziewice Różańcowe urządzają zabawę kostkową i karcianą w niedzielę palmową, dnia 9-go kwietnia, w sali pod nową szkołą. Oprócz pokaźnej ilości premij, będzie podana przekąska.

*

Odbył się z kościoła św. Kazimierza pogrzeb ś. p. Serafina Michniewicza, zam. pnr. 2144 Gunderson ul. w Berwyn, Ill.— Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki pochowano na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się p. J. J. Fruzyna.

*

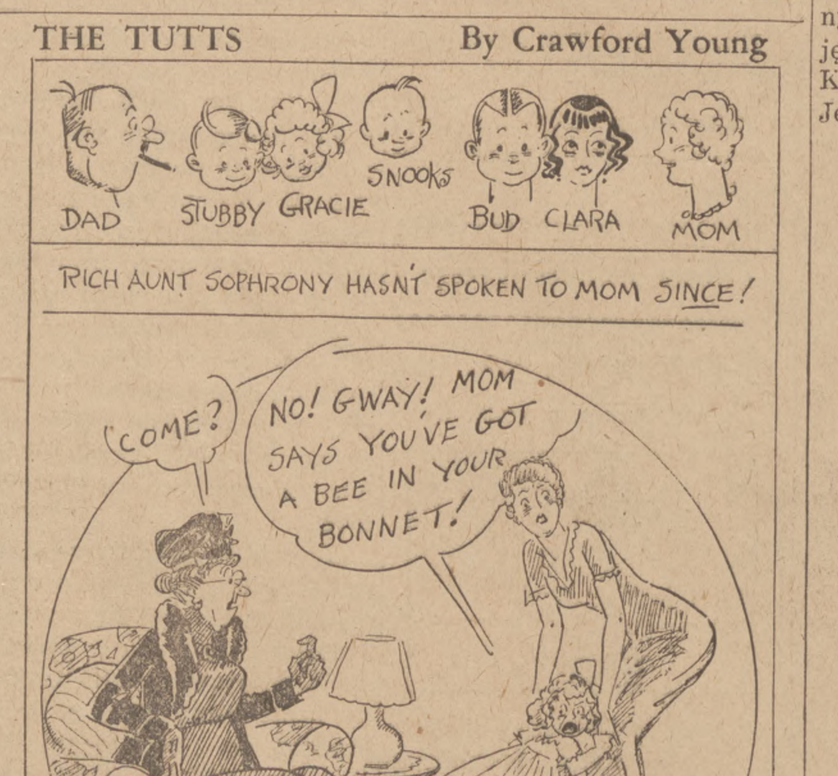
Nową serję otwiera spółka budowlano-pożyczkowa im. Alberta Wachowskiego, do której zapisać się można dzisiaj w biurze pnr. 3030 West 22-ga ulica. Sekretarzem jest p. Stanisław Wachowski.

W przyszły poniedziałek, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Tow. Najświętszego Imienia Jezus, w sali pod nową szkołą.

Jutro na Mszy św. o godzinie 9tej rano przystąpi do Komunji św. wielkanocnej Tow. Dzieci Marji, a do spowiedzi przyjdzie dzisiaj.

W dniu jutrzejszym odbędą swe posiedzenia: Tow. św. Wojciecha, o godzinie 2ej po południu i Tow. Niewiast Matki Boskiej Różańcowej o godzinie 2ej po południu. Niewiasty, które nie uiściły się za bilety kostkowe powinny to uczynić na jutrzejszem posiedzeniu.

W obcowaniu z osobami starszemi okazuj im zawsze należną cześć i szacunek.



Z FIDELISOWA.

Fidelisowianie w pokaźnej liczbie wybierają się jutro wieczorem do sali parafjalnej, na przedstawienie Kółka Dramatycznego św. Fidelisa i dzieci szkolnych. Będzie to przedstawienie jakich mało. Członkowie Kółka Dramatycznego odegrają sztukę p. t. „Hanusia Krużańska", osnutą na tle prześladowania katolików w Rosji, a dzieci szkolne wystawią wspaniały szkic sceniczny pt. „Dzień Polski w Mt. Vernon", według oryginału p. Henryka Bujalskiego i ks. Stanisława Ozminy. Szkic ten wykazuje przyjęcie Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego przez Jerzego Washingtona. Pozatem nastąpi rozwinięcie sztandaru przez konsula Rzpltej Polski. Będą także okolicznościowe przemówienia. Jedno przedstawienie będzie po południu dla dzieci, a wieczorem dla starszych. Na czele komitetu stoją panowie Lewandowski i Kosieniak, starając się, ażeby przedstawienie wypadło jak najlepiej.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

KUPON

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1-go KWIETNIA, 1933

Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Cleveland is west of Toledo, O.			
2. All natural-born Indians are not citizens of the United States			
3. If the president of the United States resigned he would hand his resignation to the vice president			
4. Drowning persons rise three times			
5. The 19th century ended with Dec. 31, 1900			
6. The American Indians did not have horses prior to the arrival of Europeans upon the North American continent			
7. Ducks and certain other waterfowls don't get wet because their feathers are kept in an oily condition by small oil glands			
8. American ships are not forced to pay toll to go through the Panama canal			
9. Deer shed their horns once a year			
10. The salary of the president of the United States is not subject to federal income tax			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

Z WŁADYSŁAWOWA

PRZEDSTAWIENIE.



Panna Genowefa Olkowska, która wystąpi w roli panny Laury, żwawej pokojówki, w wzruszającym melodramacie "Eyes of Love", wystawieniem którego zajmują się członkinie Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club). Impreza ta odbędzie się w niedzielę, dnia 23go kwietnia w Audytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy, na konto Funduszu Budowy Nowego Kościoła i Szkoły św. Władysława.

*

Ubiegłego wtorku, dnia 28go marca, z kościoła św. Władysława, o godzinie 10tej rano, przy licznym udziale krewnych i znajomych, odbył się okazały pogrzeb śp. Albina Pawelskiego, 5353 Eddy ulica, osierocającego swym zgonem małżonkę Anielę i córki: Teodorę, Felicję i Marjannę. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Do spowiedzi św. wielkanocnej, dziś, w sobotę, dnia 1-go kwietnia przystąpią członkowie i członkinie Chóru św. Cecylji, a do Komunji św. wspólnej jutro na Mszy św. o godzinie 9:15 rano.

*

Jutro na Sumie o godz. 11:15 śpiewać będzie Chór św. Agnieszki, a na Mszy św. o godzinie 9:15 Chór św. Cecylji. Ten porządek będzie tylko jutro.

*

Już jutro, w niedzielę, dnia 2go kwietnia w Audytorjum parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul. Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddział Starszy, wyświetli nader piękne obrazki przedstawiające Mękę Pańską. Dochód pójdzie na zakupno mundurów piłkarskich (base-ball suits) dla Tow. Najśw. Imienia Jezus. Jedno przedstawienie odbędzie się o godz. 3:30 po południu, t. j. zaraz po nabożeństwie po południowem, dla dzieci, a dla starszych wieczorem, o godz. 8-ej — Muzyki stosownej podczas wyświetlenia dostarczy Orkiestra Tow. Najśw. Imienia Jezus.

*

Wprzyszłą środę, dnia 5-go kwietnia, zaraz po nabożeństwie, odbędzie się bardzo ważne zebranie Komitetu Parafjalnego, w sali zwykłych posiedzeń.

*

Rok 1933 w dziejach miasta Chicago z powodu Wystawy Światowej, która się ma w nim odbyć, będzie rokiem nadzwyczajnym, rokiem w którym niezwykłe rzeczy odbywać się będą. Stosując się do otoczenia, i Bractwo Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) z Władysławowa, postanowiło urządzić coś nadzwyczajnego, — w postaci przedstawienia, na programie którego znajdować się będą aż dwie pierwszorzędne sztuki teatralne, obie w trzech aktach, jedna w polskim, a druga w angielskim języku. W polskiej sztuce "Bursztyny Kasi" występować będzie z górą 60 osób w kostjumach polskich, a w angielskiej "Eyes of Love" 11 ludzi. Dwie sztuki za cenę jednego biletu. Energiczne próby w toku. Śpiew w obu sztukach odbywać się będzie pod umiejętną dyrekcją p. Franciszka Pawłowskiego, miejscowego organisty, a tańce (krakowiak, mazur z figurami, polski itp.) pod energiczną dyrekcją panny Juljanny Kłos, dyrektorki Julianne School of Dancing, Logan Square.

*

Na Dzień Matek, w niedzielę dnia 14-go maja, miejscowe Kółko Dramatyczno-Towarzyskie, urządza piękny program, w Audytorjum parku Chopina. Wielkie przygotowania w toku.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus, wyświetli Mękę Pańską aż dwa razy, mianowicie, w niedzielę dn. 2go kwietnia i w niedzielę dn. 9go kwietnia. Ale każdym razem będzie inna Męka Pańska co do osnucia treści. — W pierwszą bowiem niedzielę, tytuł obrazu jest "Eternal Light" w 7-miu częściach, a obraz ten zdjęty był w samej Ziemi Świętej; a w drugą niedzielę tytuł obrazu jest "Son of Man" w 8 nader zajmujących częściach, a obraz ten przedstawiany będzie w kolorach. Opłaciłoby się zobaczyć oba obrazy, a przez to nietylko że się poprze szlachetną sprawę ale doda się młodzieży męskiej przy parafji bodźca do dalszej pracy.

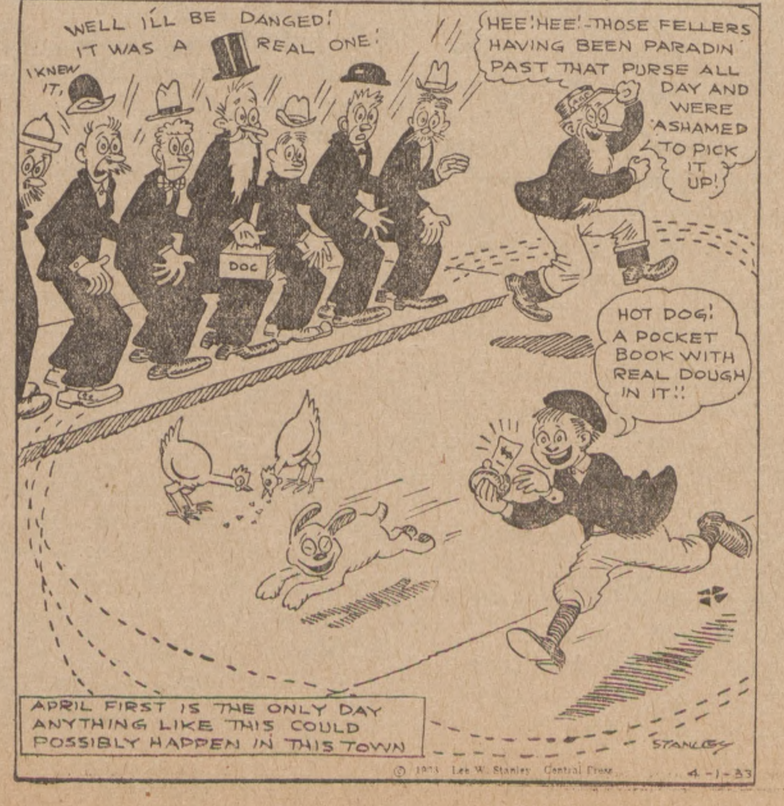
Do spowiedzi św. wielkanocnej w przyszłą sobotę, dnia 8go kwietnia przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P., a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godzinie 7:15 rano.

Dobra szkoła.

Paweł: W tej szkole moja uczy się gotować.

Gaweł: Moja też. Co też bierzesz na strawność?

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W tę niedzielę Tow. Boskiego Serca Jezusa zbierze się o godz. 1ej po południu a Tercjarze o godz. 2ej. W poniedziałek wieczorem o godz. 7ej w kościele Bractwo Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji będzie miało Różaniec a potem posiedzenie na wielkiej sali. Tow. Dobroczynności p. w. św. Wincentego a Paulo przyjdzie do kościoła na nabożeństwo o godz. 7ej, a potem na posiedzenie w sali zwykłych posiedzeń.

*

Już w ten czwartek na naszej sali o godz. 7ej wystawiona będzie smaczna kolacja z postnym jadłospisem, za staraniem Tercjarzy. Początek kolacji będzie o godz. 7ej wieczorem. Liczne niespodzianki tak co do posiłku jak i do programu czekają naszych zacnych gości a szczególnie nasze gosposie, które chętnie powinny iść na ten wieczorek. Można się będzie czego nauczyć co do sporządzenia potraw, bo będą interesujące wykłady przez zarządcę tej firmy. Czysty dochód z tej zabawy obrócony będzie na dochód parafji. Popierajmy sprawy parafjalne.

*

W ubiegły wtorek, dnia 21go marca o godz. 10ej odbył się z naszego kościoła pogrzeb ś. p. Jana Jasińskiego. Ceremonje pogrzebowe odprawił X. proboszcz Prałat Tomasz Bona w asystencji miejscowych wikarych. Zwłoki złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się p. Wład. Pomierski.

*

W środę dnia 5go kwietnia, wyświetlany będzie śliczny a wzruszający obraz Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, o godzinie 9:30 zrana, o 1:30 po południu i o 8:30 wieczorem. Dorośli, którzy mają czas przyjść podczas dnia, mogą to z łatwością uczynić. W dodatku wyświetlane będą tak samo widoki z Ziemi Świętej, — wszystkie bardzo interesujące i pouczające. Cały dochód przeznaczony jest na parafję.

*

W ubiegłą niedzielę zorganizował się komitet, który zajmie się urządzeniem "Wiejskiego Wesela" na dochód parafji. Ażeby poczyczynić jak najlepsze przygotowania i zapewnić sobie powodzenie tej zabawy, donosimy wszystkim naszym gościom, że huczne to weselisko nie odbędzie się aż d. 4go czerwca, t. j. w niedzielę, począwszy od godziny 3ej. Będzie to wesele i zabawa jakich mało. Najmniej 80 par stanie do boku młodej pary w ten dzień wielki jej zaślubin. Będzie to prawdziwie polskie, wiejskie wesele w kostjumach krakowskich. Muzyka będzie czysto polska. Z tego więc wynika, że nasi rodzice, ojcowie i matki chętnie przyjmą to zaproszenie na to wesele. Zabawa ta urządzona jest przeważnie dla naszych starszych ludzi no i ma się rozumieć naszej młodzieży. Bilety są do nabycia po bardzo umiarkowanej cenie na plebanji, od dzieci szkolnych i od wszystkich towarzystw. — Tu jest wspaniała sposobność, gdzie wszyscy parafjanie mogą się zabrać wspólnie do pracy i uczynić tę zabawę największą w istnieniu parafji. Każdy powinien dodać swoją cząstkę w tej ogólnej pracy przez zakupno przynajmniej jednego biletu.

*

Aby uczynić to "Wiejskie Wesele" jak największym sukcesem zbiera się obecnie w parafji i z poza parafji od wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków ogłoszenia i życzenia na nasz program. Rozumie się, że są trudne czasy i wymagać nie można rzeczy nadzwyczajnych lecz jednakowoż spodziewamy się, że nasi dobrzy byznesmani nie odmówią nam naszej prośby i chętnie swą ofiarnością według możności przyczynią się do rozwoju tej zabawy. Jeżeli kto nie może dać swojego ogłoszenia, prosimy zakupić bilety na tę zabawę.

*

W tych dniach pp. Stanisław i Franciszka Kaczorowscy, otrzymali od syna swojego X. djakona Teodora Kaczorowskiego nadzwyczaj radosną nowinę oświadczając, że otrzyma święcenia kapłańskie z rąk JE. X. Kardynała dnia 22go kwietnia. Prymicje odprawi nowo wyświęcony kapłan w następny dzień tj. w niedzielę, dnia 23go w naszym kościele o godz. 11:30 rano. Liczni krewni i przyjaciele winszują wielce uszczęśliwionej rodzinie tak samo i Księdzu djakonowi.

*

W czwartek księża spowiedzi św. słuchać będą rano od godz 7ej; po południu o godz. 3ej i wieczorem o godz. 7:00. W piątek rano Msza św. dla pracujących będzie o godz. 5:30.

*

W niedzielę o godz. 2:30, a w środę o godz. 7:30 odbywa się nabożeństwo postne „Gorzkich Żali" z nauką pasyjną w środę. W piątek o godz. 7:30 jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Dla dzieci, Stacje odprawiane są o godz. 2:30 w środę po południu.

*

Ołtarzyki, które ustawione były od paru tygodni po bokach na przedzie kościoła, już są wykończone. Parafjanie mogą teraz z przyjemnością znowu oglądać nowy dodatek do naszego kościoła, dzięki ofiarności rodziny Baniewicz, w celu uwiecznienia pamięci syna swojego Stanisława i tak samo Bractwa Matki Boskiej od Nieust. Pom. Poświęcenie ołtarza Bractwa M. B. od N. P. odbędzie się d. 18go czerwca; drugi ołtarzyk święcony będzie około tego czasu tak samo.

*

Tow. Najśw. Im. Jezus, wszystkie oddziały przystąpią w Palmową Niedzielę do Stołu Pańskiego z okazji Komunji św. Wielkanocnej. Po Mszy św. starszy oddział przy pomocy panienek z klubu Teresek wystawi wszystkim smaczne śniadanie na sali parafjalnej. Oprócz tego po śniadaniu skończonym będzie program na który złoży się występ dzieci szkolnych i mowy biegłych mówców.

*

W ubiegły czwartek, o godz. 2ej po południu, odbyło się zebranie matek w naszej sali. Przeszło 100 matek i dzieci uczęszczających do naszej wyższej szkoły zebrało się, aby słuchać pięknego programu przygotowanego przez wszystkie oddziały naszej wyższej szkoły. Były tam śliczne śpiewy, sola i duety a w dodatku odegrana była krótka komedja w trzech aktach, którą napisał jeden z uczniów naszej wyższej szkoły. Na zakończenie przemówił X. Kapelan na temat troskliwości i opieki matki, jaką ma otaczać jej dziecko. Zadowolenie panowało ogólnie tak ze strony Sióstr jak i ze strony matek a ostatecznie i ze strony uczniów. Po skończonym programie matki zwiedziły poszczególne klasy wyższej szkoły, gdzie czas na miłej pogawędce schodził bardzo prędko. Następny zbiór matek oraz śliczny program będzie we wtorek świąteczny czyli we wtorek po Wielkiej Nocy o godz. 10ej rano. Posiedzenie to będzie dla wszystkich matek tak szkoły elemetnarnej jak i wyższej szkoły.

*

Do Komunji św. Wielkanocnej w tę niedzielę przystąpią; Bractwo Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji, Bractwo Matki Boskiej od Nieust. Pomocy; Córy Izabeli (Daughters of Isabelle) i Harcerki (Camp Fire Girls). Wszystkie te towarzystwa przyjdą na Mszę św. o godz. 7:30.

Alumni Na Marjanowie Zapraszają.

Wszyscy, którzy pragną się dowolnie uśmiać i choć na chwilę zapomnieć o troskach codziennych, niech przyjdą na jutrzejsze przedstawienie Alumnów Szkoły Marjanowskiej, a będą z przedstawienia w zupełności zadowoleni.

Odegrane zostaną dwie nadzwyczaj wesołe komedje. Jedna w trzech aktach p. t. „Szalona i Wściekła Odwaga", a druga w jednym akcie p. t. „Kłopoty Wyjścia za Mąż". — Kurtyna pójdzie w górę punktualnie o godz. 8ej wieczorem. Komitet przedstawienia z ks. Władysławem Baronem, C. R. na czele, zaprasza Szan. Publiczność o jak najliczniejsze poparcie przedstawienia. Dochód na korzyść parafji.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Podaje się do wiadomości, wszystkim członkiniom z Klubu Matek, ażeby się stawiły na Mszę św., która się odbędzie w kaplicy kolegjalnej za spokój duszy członkini śp. Władysławy Wojtasik, w przyszłą środę, o godz. 9tej rano, zamiast we wtorek jak to poprzednio było uchwalone. Wszystkie są proszone o zebranie się o godzinie 8:30 w bibljotece kolegjalnej, a potem udadzą się do kaplicy.

Z MARJANOWA.

Stow. Alumnów Szkoły Matki Boskiej Anielskiej urządza jutro dwa przedstawienia. Po południu o godz. 3ej dla dzieci, zaś wieczorem o godz. 8ej, dla starszych.

*

Dzisiaj rano o godz. 10tej odbył się pogrzeb śp. Michała Zimnego. Nabożeństwo liturgiczne odprawił ks. Adolf Drewniak, C. R. Msze św. przy bocznych ołtarzach odprawili księża Leon Nalewaj, C. R. i Władysław Baron, C. R.

*

W poniedziałek, o godz. 9:30 rano, odbędzie się pogrzeb śp. Rozalji Kelly.

*

Z powodu przedstawienia dla dzieci szkolnych — Droga Krzyżowa odbędzie się jutro wcześniej — bo o godz. 2ej po poł.

*

Jutro, o godz. 1-ej po południu, odbędzie się ważne posiedzenie Bractwa Niewiast Różańca św. Obecność wszystkich konieczna, będą bowiem wydane kwitarjusze, które każda członkini posiadać musi. Z tym kwitarjuszem trzeba się będzie zgłosić do biura parafjalnego w razie śmierci członkini. Kto nie będzie miał tej książeczki kwitarjuszowej nie otrzyma pogrzebu.

*

Podajemy do wiadomości, że tonnę węgla ofiarowaną przez Polonia Coal Co., otrzymała Florentyna Rostkowska, zam. pnr. 1532 N. Wood ul.

*

W niedzielę, dnia 9go kwietnia, Siostry Zmartwychwstanki urządzają doroczny połów na przechodniów „Tag Day" przed kościołem na korzyść swego pensjonatu w Norwood Pk.

*

Jutro rano o godz. 7:30, przystąpią do wspólnej Komunji św., członkowie Dworu Adama Mickiewicza, Z. K. L. i Dworu Bolesława Z. K. L. Do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj po południu i wieczorem.

*

Regularne posiedzenia nowozorganizowanej grupy Zjednoczenia p. w. św. Ambrożego, odbywać się będą co pierwszy poniedziałek miesiąca.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: jutro, o godz. 1-ej po poł., w wielkiej sali pod szkołą Br. Niewiast Różańca św., po nieszporach Br. Mężczyzn Różańca św. i Br. św. Teresy i Modlitwy za dusze w czyścu. W poniedziałek Oddz. Królowej Jadwigi, nr. 9 M. P. i grupa Zjednoczenia św. Ambrożego. We wtorek Tow. Korony pod opieką Matki Boski N. P., Tow. Serca Pana Jezusa i Klub Młodzieńców św. Józefa. W środę Tow. Polek św. Jadwigi i Tow. św. Wincentego a Paulo. W czwartek Dwór Niewiast św. Antoniego i Tow. Polek św. Anny. W piątek Oddział św. Florjana, nr. 8 B. P.

*

Oddz. Królowej Jadwigi Macierzy Polskiej zaprasza członkinie i ich przyjaciółki na „bunco", które odbędzie się po posiedzeniu w poniedziałek wieczorem.

*

Kto się chce naprawdę uśmiać do woli i przyjemnie spędzić wieczór jutrzejszy, niech uda się na Marjanowo do sali parafjalnej, o godz. 8ej a nie pożałuje spędzonego czasu, ani kilku centów na bilet wydanych.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street,
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

A Więc Partja Zwyciężyła.

Legislatura w Springfield upoważniła Radę Miejską do wybrania burmistrza z pełną władzą na czas nieukończonej kadencji zmarłego burmistrza Cermaka. Stało się więc tak, jak demokraci chcieli.

Z początku myśleli demokraci o wybraniu kandydata przez konwencję, ale gdy dostrzegli silną opozycję we własnych szeregach, zaniechali planu i skoncentrowali wysiłek na zdobycie upoważnienia dla Rady. Republikanie sprzeciwiali się temu początkowo, lecz onegdaj poparli demokratów tak silnie, że ci ostatni dostali głosów więcej, jak potrzeba.

Zmiana stanowiska republikanów nie była bezinteresowną. Wolno ich podejrzewać o uzyskanie od gubernatora Hornera pozytywnych przyrzeczeń. „Dziaby" stanowe nie wszystkie były rozdane, więc było czem płacić opozycji i zniewalać ją do zmiany frontu. O tej zapłacie nikt się nie dowie na razie. Wyjdzie ona później.

Druga zapłata przychodzi w porozumieniu demokratów z republikanami co do ustalenia listy („tykietu") kandydatów na sędziów w wyborach czerwcowych (dnia 5go czerwca). Przeszło miesiąc temu demokraci zastrzegali się kategorycznie przeciwko pomawianiu ich o chęć wchodzenia w jakiekolwiek umowy polityczne z republikanami w sprawie kandydatów na sędziów. Mówili, że partję demokratyczną stać na wysunięcie własnych kandydatów.

Dziś się tak nie mówi. Przeciwnie, zaznacza się dzisiaj, że częściowo koalicyjny „tykiet" sędziowski jest możliwy.

Z tego „częściowego" przyznania się widać jasno, że w Springfield był zrobiony ‚deal", co zresztą pokazał fakt, że tak zwani deninowcy, to znaczy zwolennicy byłego senatora Deneena, pośpieszyli demokratom ze swoimi głosami na pomoc. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, koalicję z demokratami zrobi b. senator Deneen gdy inne fakcje republikańskie może zostaną pominięte. Dlatego mówi się o częściowej koalicji.

Onegdajszy rozwój wypadków dowiódł ponad wszelką wątpliwość harmonijnej współpracy pana P. Nasha z p. gubernatorem Hornerem. Obaj panowie idą ręka w rękę i dziś oni będą decydowali, kto ma być kim. Jeśli chodzi o Radę Miejską, to ona przyjmie rozkaz p. Nasha którego wymieniają jako kandydata na burmistrza.

Pan Nash może być burmistrzem każdej chwili, może poprostu kazać się wybrać, jednakże wątpimy, aby się na to zdecydował. Warunki finansowe i społeczne w mieście nie mogą być zachętą dla przeszło siedemdziesięcio-letniego pana do starania się o burmistrzowstwo. Zresztą czy nie lepiej jest rządzić miastem z ukrycia? Gdy się jest burmistrzem, to trzeba przyjmować delegacje głodnych nauczycieli i urzędników tudzież pracowników miejskich i wysłuchiwać ich skarg, zażaleń a niekiedy zwykłych wymyślań. Natomiast gdy się rządzi z ukrycia, nikt nie przyjdzie, o nic nie będzie prosił, błagał, zaklinał i przeklinał.

Oczywiście, są to wszystko zgadywania i próby usprawiedliwienia ich. Pan Nash, jako burmistrz, może się otoczyć ludźmi młodymi, którzy za niego będą wszystko wykonywać.

A jak my, obywatele polskiego pochodzenia wyglądamy dzisiaj politycznie?

Gorzej wyglądać nie możemy.

Pod względem głosowania jesteśmy grupą najsilniejszą, ale w wyborach burmistrza przez Radę będziemy niczem tak samo jak inne grupy. Będziemy mieli coś do powiedzenia tylko przez naszych pięciu aldermanów. Oni nas będą reprezentowali.

Czy i w jakiej mierze głosy ich zaważą na szali — pokaże najbliższych kilka dni. Na razie stwierdzić tylko można, że ten tylko będzie wybrany, kogo pan Nash wskaże.

Pod Pałką Hitlera.

Los półtora miljona naszych rodaków, odciętych przez Traktat Wersalski od Polski i pozostawionych w granicach republikańskiej Rzeszy Niemieckiej, nigdy nie był zbyt dobry. Język polski w życiu publicznem tego kraju był tak samo upośledzony, jak w najgorszych czasach panowania Wilhelma IIgo, kolonizacja niemieckich kresów wschodnich żywiołem rdzennie germańskim kontynuowana była z całym rozmachem. Socjalistyczni działacze: Hoersing, Noske i inni okazali się pojętnymi uczniami Bismarcka. Walka z nauczaniem polskiem nie doznała najmniejszej przerwy. Tylko co dwudzieste dziecko polskie w Niemczech korzystać mogło w okresie trwania t. zw. „konstytucji wejmarskiej" z dobrodziejstw nauki w języku ojczystym. Związek Polaków w Niemczech niejednokrotnie miał sposobność występować w obronie mniejszości polskiej, gnębionej i upośledzonej przez Niemców.

Nie brakowało również i gwałtów fizycznych w stosunku do naszych rodaków z za kordonu pruskiego. W ostatnich latach wszystkie wybory odbywały się przy akompanjamencie dzikich awantur, urządzanych przez bojówki hitlerowskie. Zwłaszcza na terenie Śląska Opolskiego urządzano prawdziwe obławy na Polaków. Kolporterów agitacyjnych druków polskich zatrzymywano, lżono, bito do krwi, poniewierano, ulotki polskie wdeptywano w błoto, afisze nasze zdzierano, wiece polskie rozpędzano, Polaków, idących do lokali wyborczych, niejednokrotnie siłą zawracano.

Na półtora miljona Polaków, mieszkających w Rzeszy, tylko 7,000 uczęszczało do szkół polskich lub na kursy języka polskiego, na miljon Niemców, mieszkających w Polsce, chodziło do szkół niemieckich aż 70,000! My posiadamy w Niemczech zaledwie 14 pism, podczas, gdy Niemcy w Polsce mają ich 106.

Niemcy, nie wspominając nic, że mają w swoich granicach tak wielką liczbę Polaków, że traktują ich, jak obywateli drugiej klasy, wszczynali na cały świat halas z powodu rzekomej niesprawiedliwości, jaka się dzieje ich rodakom, mieszkającym w Polsce. Na całym świecie rozpętano agitację za rewizją Traktatu Wersalskiego i „wyswobodzeniem" Niemców, jęczących rzekomo pod „jarzmem" polskiem. Siebie przedstawiali Niemcy, jako niewinnych baranków, gnębionych i prześladowanych przez „złych" sąsiadów polskich.

Wielu ludzi dało się wziąć na lep sprytnej propagandy, prowadzonej zresztą z wielkim nakładem materjalnym.

Teraz jednak nastąpiła gwałtowna zmiana dekoracji. Triumfujące szturmówki Hitlera podeptały brutalnie konstytucję wejmarską i odsłoniły z jaskrawą wyrazistością prawdziwe cele polityki Niemiec. Skończono z obłudnem faryzeuszostwem Nosków, Hoersingów, Braunów i Seweringów, głoszących piękne hasła, a stosujących przemoc. Przestano osłaniać wrogą w stosunku do nas politykę listkami figowemi pacyfizmu i „międzynarodowej solidarności." Jawnie, bez najmniejszej żenady, z pałkami i rewolwerami w dłoniach wystąpili szturmowcy na arenę wyborczą. Ich szał antypolski był tak niepohamowany, że poturbowali nawet X. prałata Ulitzkę, centrowca, znanego wroga polskości, dlatego, że rzekomo za słabo zwalczał Polaków. Wybory zmieniły się w parodję. **S. A. Leute**, jak ich nazywa prasa niemiecka, sparaliżowali wszelkie, najdelikatniejsze nawet próby polskiej agitacji wyborczej.

Jeżeli w takich warunkach, przy zamknięciu wszystkich niemal pism polskich, utrzymaliśmy przy wyborach do Sejmu Pruskiego dawną ilość głosów, jest to dowodem naszej tężyzny i niezmożonego niczem patrjotyzmu, pozwalającego rokować jak najdalsze nadzieje na przyszłość.

Przyjście do władzy Hitlera pokazało całemu światu, jakie jest prawdziwe oblicze dzisiejszych Niemiec. W świetle potwornych gwałtów, popełnianych przez jego bojówki, nikt nie uwierzy, aby Niemcy byli niewinnemi jagniątkami, „opiekunami" i „nauczycielami" mniejszości polskiej. Skargi polskie, oparte na niezbitych dokumentach, znajdą większy posłuch i wiarę, badania niemieckie spotkają się z coraz większym sceptycyzmem.

Sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech wymaga z naszej strony głębokiego zastanowienia. Półtora miljona naszych rodaków wyjętych jest z pod prawa. Prasa polska zamknięta, szkół polskich nie było prawie wcale i niema, życie społeczne i kulturalne skrępowane, bezpieczeństwo niepewne. Emigranci nasi, mieszkający w głębi Niemiec, usuwani są masowo, obywateli polskich wyznania mojżeszowego biją, katują i wypędzają przy lada sposobności. Za czasów konstytucji wejmarskiej było źle, teraz jednak jest stokroć gorzej.

Nic nas nie obchodzi, jaki ustrój wybiorą sobie Niemcy. Stwierdziliśmy już, że i pod rządami demokratów i socjalistów byli obywatelami drugiej klasy. Chodzi nam tylko, aby rodacy nasi byli traktowani jak ludzie, żeby przyznano im takie prawa, jakiemi cieszą się Niemcy w Polsce. Łudzą się ci wszyscy, którzy mniemają, że mniejszość polska w Rzeszy Niemieckiej ugnie się pod butem szturmowców. Polacy mają twardą naturę. Administracja przedwojennych Prus pracowała sto pięćdziesiąt lat nad wynarodowieniem nas, odebraniem nam mowy i ziemi. I jaki był rezultat?

Oto w Poznaniu, gdzie przed wojną było 57% Polaków, dzisiaj jest ich 95%, w Bydgoszczy z 11 skończyliśmy na 90... itd. Pokost germański spłynął odrazu. Województwo śląskie należy dziś do najbardziej polskich prowincyj.

Słusznie mówi stara piosenka rewolucyjna powstańców polskich: "Polak nie sługa, nie zna co to pany — nie da się okuć przemocą w kajdany!" Ludzie ze swastyką tak samo nas nie zmogą, jak nie zmogli panowie w pikielhaubach.

Mniejszość polska zachowywała się i zachowuje w stosunku do państwa niemieckiego z absolutną lojalnością. Żąda jednak od niego poszanowania języka polskiego, naszych tradycyj narodowych i respektowania swobody życia organizacyjnego. Dajcie nam w Niemczech to, co wy macie w Polsce, a będziemy zadowoleni.

Polacy w Niemczech domagają się:

a) zmiany krzywdzącej Polaków ordynacji wyborczej do parlamentu Rzeszy, wymagającej 60,000 podpisów pod zgłoszoną listą kandydacką;

b) zaniechania represyj w stosunku do prasy polskiej;

c) zapewnienia wszystkim Polakom, bez różnicy wyznania, bezpieczeństwa życia i mienia;

d) umożliwienia swobodnego rozwoju szkolnictwa polskiego;

e) i wogóle przyznania Polakom tych wszystkich uprawnień, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.

Ośmiomiljonowa Polonja Zagraniczna domaga się, wraz z całym Narodem Polskim, szanowania praw mniejszości polskiej, jęczącej pod pałkami hitlerowskich szturmowców i zasyła naszym braciom z poza kordonów pruskich serdeczne życzenia przetrwania dzisiejszych ciężkich i złych czasów.

Banki Przyszłości.

W artykule zamieszczonym w Przeglądzie Katolickim w Baltimore, arcybiskup tamtejszej diecezji, J. E. X. Michael J. Curley, użył ostrych słów krytyki i nagany pod adresem urzędników bankowych, którzy zaprzepaścili fundusze swoich depozytorów przez lekkomyślne i karygodne hazardy i spekulacje.

Gromiąc nieuczciwych bankierów, arcybiskup nie omieszkał dodać, że byłoby rzeczą niesłuszną potępiać w czambuł wszystkich bankierów dlatego tylko, że wielu z nich okazało się niegodnymi zaufania. Wyrażając zaś swoją opinję co do reform w bankowości, jakie muszą być przeprowadzone, arcybiskup powiedział:

„Bank przyszłości, który ma mieć powodzenie, musi zerwać całkowicie z filozofją i metodami bankowemi przeszłości. Musi być prowadzony na korzyść depozytorów, a nie bankierów. Nie może i nie wolno mu szafować zarobkami depozytorów w płaceniu wielkich pensyj urzędnikom. Ci ostatni są uprawnieni do słusznego wynagrodzenia za ich pracę, niema jednak ani źdźbła usprawiedliwienia na płacenie prezydentowi lub przewodniczącemu dyrekcji kilkudziesięciu tysięcy rocznej pensji i tłustych „bonusów". To nie jest bankowością. Jest to poprostu „racket" i bardzo śmiały.

„Bankiem jutrzejszym, mogącym liczyć na zaufanie publiczności, będzie taka instytucja, która będzie przedstawiała depozytorom jasne i zrozumiałe sprawozdanie ze swojego stanu. Innymi słowy, taki bank musi dopuścić każdego depozytora do konfidencji i informować go, w jaki sposób fundusze są lokowane, jaki jest koszt utrzymania banku i dać mu pewność, że może dostać swoje pieniądze, kiedy tylko będzie ich potrzebował. Wszystko to jest zupełnie zgodne ze zdrowem i konserwatywnem inwestowaniem funduszów. Taki bank nie będzie się nigdy obawiał paniki wśród swoich depozytorów."

Spostrzeżenia swoje, acrybiskup Curley zamyka trafną uwagą, że bankowość powinna pozostawać pod nadzorem i kontrolą rządu federalnego i że im prędzej banki stanowe przestaną istnieć, tem lepiej dla wszystkich zainteresowanych.

"KRZYWDA CZASEM PRZYDA SIĘ".

Często grzeszny przed śmiercią na bliźnich się żali,
Iż mu nie dosyć w życiu krzywd nawyrządzali". Mickiewicz.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 1go kwietnia, 1893 r.

Urzędnicy zdrowia w Chicago zapewniają, że pomimo niezmiernego napływu immigrantów, miastu nie grozi niebezpieczeństwo cholery. Środki zaradcze mają być znakomicie zarządzone.

—o—

Podobno nowojorskie socjalistyczne „Światło" ma... zagasnąć. Tak donosi baltimorska „Polonia".

—o—

We wsi D. pod Olsztynem żyje oszczędny krawiec, który nie chcąc wydawać pieniędzy na materję, uszył sobie kamizelkę ze 117 kawałków sukna. Zięć tego krawca ma buty ze 66 kawałków skóry. Wartoby to posłać na wystawę do Chicago.

—o—

Słyszeliśmy, że p. A. J. Kowalski, znany nasz polityk, otrzymać ma wkrótce jeden z poważniejszych urzędów związkowych. Szczerze winszujemy!....

—o—

New York, 31go marca. — Osławiony francuski anarchista Mattieu podobno tu bawi incognito. Przybył pewnym parowcem bremeńskim. Zapisał się na liście podróżnych jako Gustaw Becker, ale poznano go jako Mattieu.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

GŁĘBOKIE WSKAZÓWKI ŻYCIOWE.

Nie dokuczaj częściej bliźniemu swemu, jak sto razy dziennie.

Nie podpisuj nigdy listów anonimowych.

Nie wstydź się tego, żeś bogaty.

W DANCINGU.

— Kiedy się patrzę na tych skaczących w takt jazzbandu, to myślę sobie: Darwin miał racje, ludzie pochodzą jednak od małp.

U RZEŹNIKA.

— Czy z tej kury będzie dobry rosół?

— Naturalnie, proszę pani, kurka była specjalnie buljonem karmiona.

KOMPLIKACJE.

— Lekarz powiedział, że po operacji mojej żony nie będzie żadnych komplikacji, a teraz przysłał mi rachunek na 1000 złotych!

Wacław Niezabitowski — Huragan od Wschodu — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Wbrew nadziejom Macredy'ego i swoim fakt porwania nie wniósł nic nowego do sprawy. Skrępowany zarzuconym nań przez sprawców porwania kimonem, symulując omdlenie, Joe po dwóch godzinach jazdy samochodem znalazł się na jakimś pustkowiu przed typową chatą rolnika japońskiego. Wprowadzony do izby, uwolniony został z więzów. W izbie, prócz sprawców porwania znajdowało się jeszcze trzech mężczyzn, którzy na widok więźnia uczynili tak zdumione miny, że porucznik musiał z trudem panować nad chęcią parsknięcia śmiechem. Zrewidowano go drobiazgowo; list przezeń sfabrykowany przechodził z rąk do rąk owych trzech jegomościów, będących, jak się zdawało, zwierzchnikami sprawców porwania, którzy najwidoczniej wstydząc się swej pomyłki mieli miny obitych psów.

Badanie nie trwało długo. Wystarczające dowody, posiadane przez Joego, jego rozbrajająca naiwność uspokoiły niebawem zupełnie badających, którzy po chwili rozmowy między sobą oznajmili porucznikowi, że aresztowany został przez pomyłkę, jako sprawca napadu rabunkowego. W końcu zapytano, dokąd chce, aby go odwieziono. Joe, udający, iż nie rozumie ni słowa po japońsku, poprosił o odwiezienie go do Jokohamy, gdzie jak opowiadał spodziewał się znaleźć jakiekolwiek zajęcie na jednym ze statków, udających się do Europy.

W krytym samochodzie z zasłoniętemi u okien firankami przywieziono go rzeczywiście tejże jeszcze nocy do portu jokohamskiego, gdzie go umieszczono w jednym z podrzędnych hotelików. Nazajutrz zbudził się już całkowicie wolny. Miał zrazu zamiar powrócić natychmiast do Tokjo, lecz w parę chwil po opuszczeniu hotelu dostrzegł, że jest śledzony, wobec czego nie pozostawało mu nic innego, jak odgrywać dalej rolę poszukującego pracy. Sledzenie to trwało dość długo i dopiero mistrzowskie zachowanie się Joego w obranej przezeń roli uspokoiło Japończyków. Przekonawszy się, iż nie jest już śledzonym, opuścił Jokohamę i drogą okrężną na Tojamę i Kanasawę, aby zmylić ślady przybył do Tokjo.

Pozatem porucznik, zanim przybył tutaj, odwiedził w przebraniu ambasadę, gdzie wręczono mu dla Macredy'ego list, nadeszły pocztą aeroplanową z Londynu.

Rozpieczętowawszy go, Macready, zakrzyknął ze zdumienia.

Wewnątrz znajdowała się mniejsza koperta, adresowana na imię attache wojskowego, przy poselstwie polskiem, Karola Pretwicza.

— Z gabinetu ministra wojny! — zauważył major, rzuciwszy okiem na wręczoną mu przez pułkownika kopertę.

— Zdaje się, ża nasze raporty zrobiły swoje! — zauważył Macready, zabierając się do odcyfrowania szyfrowanego pisma.

Pretwicz uczynił to samo. Gabinet ministra zawiadamiał go, iż raport jego wzięty został pod uwagę, tembardziej, iż nadszedł on w czasie, gdy rząd londyński przez swego umyślnego wysłannika zaznajomił rząd polski z obawami i przewidywaniami swymi co do zamierzeń żółtego świata. W dalszym swym ciągu pismo zawierało instrukcję, tyczącą się jego przyszłych losów. Oto, uznając przyczyny, dla których nie może nadal pozostać w Japonji, gabinet poleca mu skomunikować się bezwłocznie z angielskim attache wojskowym, Macread'ym, celem wspólnego zbadania przyczyn masowej emigracji japońskich wykwalifikowanych robotników kolejowych i budowlanych na pogranicze chińsko-tybetańskie, o czem rząd angielski został powiadomiony przed niedawnym czasem. W zakończeniu pismo zawierało wiadomość o posunięciu go do rangi podpułkownika oraz wskazówki co do przesyłania gabinetowi dalszych raportów. Raporty te miały odchodzić z raportami Macready'ego do Londynu, skąd natychmiast będą przesyłane do Polski.

Pretwicz, ukończywszy czytanie listu, zamyślił się głęboko. Znał doskonale swego ministra i wierzył bez zastrzeżeń w jego głęboki umysł i objektywne, nacechowane krytycyzmem, zapatrywanie się na rzeczy.

Więc jednak prawdą jest to, o czem zapewniali od swego czasu sir Bruce i pułkownik? Więc jednak wybitne umysły starego świata zupełnie logicznie zdają sobie sprawę z możliwości targnięcia się ludów Azji na Europę? Ba... nietylko myślą o tem, lecz, jak świadczy treść odczytanego przed chwilą listu, robią wszystko, co możliwe, aby ewentualne wypadki nie zaskoczyły białej rasy niespodzianie!

Zrozumiał to i uczuł, że świadomość wielkiej misji, jaką został obarczony, pozwoli, chociażby narazie, zapomnieć o bólu, jaki bezustannie szarpał go swymi zachłannymi szponami za serce.

Rozmyślania jego przerwane zostały słowami pułkownika, który utkwiwszy weń rozradowany wzrok, pytał:

— Cóż... kochany kolego... jedziemy, prawda?

Pretwicz wyciągnął ku niemu dłoń.

— Serdecznie rad jestem z tego, że nie będę musiał rozstawać się z tobą, pułkowniku—mówił z akcentem rozradowania w głosie.

W stalowych oczach Macredy'ego zamigotało rozczulenie.

Podniósł się i serdecznie objął Pretwicza.

— Gdy będziesz pisał, kolego, pierwszy raport do swego ministra nie zapomnij nadmienić, że pewien stary angielski pułkownik, który przez całe swoje życie nie miał ani chwili czasu na sentymenty, dziękuje mu serdecznie za towarzysza, jakiego dlań wybrała jego decyzja. Niech żyje twój minister, kolego! — zakrzyknął z entuzjazmem. — Dzielny to chłop... coś, niecoś słyszałem o nim!

Radosny okrzyk pułkownika zbudził Joego z drzemki, jaką ten sobie uciął, korzystając z zajęcia się obu ich listami. Wytrzeszczył więc swe, zaspane nieco oczy na Macready'ego, nie rozumiejąc powodów rozweselonej miny pułkownika.

Ten dostrzegłszy to, zwrócił się ku porucznikowi.

— Hej... Joe! — zakrzyknął. — Jedziemy do Tybetu!

Porucznik zerwał się i bez słowa począł naciągać płaszcz na ramiona.

Pułkownik, a za nim Pretwicz parsknęli głośnym śmiechem.

— Nie bądź taki w gorącej wodzie kąpany, chłopcze! — żartował Macready, ściągając z jego ramion płaszcz. — Jedziemy, lecz przedtem musimy pożegnać naszą uroczą gospodynię i podziękować jej za użyczoną nam łaskawie gościnę.

Miss Alice spotkała ich, wywijając trzymanym w ręku listem.

— Przed chwilą właśnie otrzymałam anonim, donoszący, iż „My-Boy" naprawiony już, znajduje się w Nagasaki i, że każdej chwili mogę go obsadzić swoją załogą! List... — poczęła rozglądać kopertę — wysłany jest z Takaszymy.

Macready trzepnął lekceważąco palcami.

— Kiedyindziej zainteresowalibyśmy się prawdopodobnie tym listem, ale wobec naszego wyjazdu...

— Dokąd-że znowu? — pytała zaciekawiona Amerykanka, zapraszając ich równocześnie ruchem ręki do stołu.

Pułkownik zaspokoił jej ciekawość, nie wymieniając naturalnie powodów wyjazdu. Dowiedziawszy się, że Pretwicz również wyjeżdża, miss Alice zasępiła się nieco.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

O NERWOWOŚCI.

(Ciąg dalszy)

Jak należy leczyć nerwowość?

Pierwszem zadaniem lekarza w leczeniu każdego niedomagania, powinno być **usunięcie przyczyny choroby,** o ile to jest możliwe i praktyczne. W poprzednich artykułach zaznaczyliśmy, że przyczyn, wyradzających nerwowość — jest wcale sporo i od lekarza głównie zależy wynaleść czynnik zaburzenia nerwowego, jest to zadanie niekiedy bardzo trudne. Objawy tego stanu chorobliwego niekiedy są tak sprzeczne, że ani nawet lekarz, a tem mniej człowiek nieuświadomiony w medycynie, nie może sobie zdać sprawy z właściwego stanu chorego. W ustroju ludzkim często zachodzi niejedno, czegośmy dotychczas nie poznali. Wcale a wcale nam postępowym lekarzom nie zaszkodzi przyznać się do tego faktu. Tylko młody lekarz, który dopiero co opuścił szkolne ławy, ma w zapasie i na wszelkie zawołanie djagnozy pewne, stanowcze i orzeczenia o nich daje "ex cathedra" — tam, gdzie lekarze starsi, z większem doświadczeniem i długoletnią praktyką, przyznać się muszą, że stoją przed zagadką i odczuwają — granice wiedzy lekarskiej.

W piśmiennictwie lekarskiem napotykamy **setki rzekomych lekarstw na zaburzenia nerwowe.** Sama ich liczba ciągle wzrastająca, udowadnia, że dotychczas wiedza lekarska nie wynalazła środka pewnego i nieomylnego. A nie będzie "herezją nawiasem tu dodać, że **nigdy przenigdy takiego środka cudowneko nie będzie,** który sam przez się wyleczyć potrafiłby tę tak zwaną nerwowość wytwarzaną przez tak wielką liczbę mniej lub więcej znanych zaburzających czynników. — **Niepodobieństwem** jest przecie **przypuszczać,** byśmy m o g l i przez długie lata bezkarnie gwałcić znane prawa natury i niszczyć zdrowie, a potem dla ratowania tego steranego zdrowia zażyć pudełeczko pigułek, czy butelkę z imponującym jakimś napisem — eliksiru cudownego i — "presto" posiadać napowrót siły i zdrowie... Nie, ani sławne, a notoryczne wszczepianie gruczołów kozich i małpich takiego skutku nigdy osiągnąć nie zdoła.

Tylko systematycznem pielęgnowaniem zdrowia zatrzymamy sobie ten bezcenny dar, a jeżeliśmy się go pozbyli przewrotnem błędnem życiem, uprawianem przez dłuższy czas, wtenczas przynajmniej powinniśmy odpowiednich, rozumnych starań dokładać — celem jak najrychlejszego odzyskania go sposobami naturalnymi.

Rozmaite zabiegi, o których dalej będzie mowa, stosowane przez czas dłuższy, powoli wzmocnią organizm i dopomogą mu do pozbycia się tej słabości. Tylko nie należy się żądać od tych wskazówek cudów, ni natychmiastowego polepszenia, boć wszystkim wiadomo, że **prawdziwe uzdrowienie następuje po woli.**

Nasz organizm przez całe życie musi prowadzić walkę przeciw zewnętrznym przyczynom choroby. A w jaki to sposób walczy z niemi nasz ustrój? — zapyta się z ciekawością Czytelnik. Napewno nie wiele jeszcze o tem wiemy; hipotez mamy poddostatkiem — ale wie o tem doskonale tylko nasz system nerwowy. Tylko bardzo powoli raczy on udzielać nam wiedzy o jego sekretach. Starajmy się więc wspierać go, aby go utrzymać w stanie jak najwięcej normalnym, a on nas obroni przed chorobami.

Zawsze powinniśmy się starać, aby zapomocą stosownego odżywiania i dostatecznego ćwiczenia mięśni, jakoteż regularnej czynności jelit i kiszek, zapobiec tworzeniu się w organiźmie trucizm mocno drażniących nerwy. Śmiało można twierdzić że nerwowość mało byłaby znaną na świecie, gdybyśmy odżywiali się odpowiednio i o ile możności starali się unikać nadużyć fizycznych, umysłowych i moralnych.

Jaka powinna być dieta w nerwowości?

Dieta powinna być zastosowana do wieku i pracy chorego, do temperatury i klimatu i powinna się składać z pokarmów, które są w stanie odbudować tkanki wyczerpanego układu nerwowego, powodując równocześnie normalne działanie jelit i kiszek. Proste, zdrowe pokarmy, zawierające w sobie dostateczną ilość lecytyny, jak jaja, świeże mleko, oliwa, itd. powinny być używane w obfitości. Unikać należy przedewszystkiem wszystkich pokarmów wytwarzających fermentacje mianowicie taką która powstaje z nadmiaru potraw mącznych, słodkich i kwaśnych. Dla nerwowych jak najmniej powinno się przepisywać mięsa, zwłaszcza tłustego, żadnych podniecających trunków, n. p. alkoholowych, kawy, herbaty — i małą tylko ilość potraw kwaśnych, korzennych i ostro przyprawianych. Wszystkie takie ostre rzeczy są jakby oliwą na ogień. Ustrój osób nerwowych takiego materjału znieść nie może.

Na szczególną wzmiankę zasługuje **alkohol,** który **bardzo drażniąco oddziaływa na ustrój nerwowy** — a używany stale, zawsze kładzie podstawę do chorób przewlekłych.

Dla chorych cierpiących na nerwowość regułą powinno być prowadzenie **życia trzeźwego, pożywienie ich powinno być proste,** zdrowe, a to cierpienie "nowszych czasów" powoli zniknie ze sceny medycznej.

(Dokończenie nastąpi.)

Jutro Uroczyste Otwarcie Lata Miłościwego.

Kościół Obchodzi 1900-lecie Odkupienia Rodzaju Ludzkiego.

W dniu jutrzejszym odbędą się w Wiecznem Mieście solenne ceremonje towarzyszące otwarciu Drzwi Świętych w czterech wielkich Bazylikach — św. Piotra, św. Pawła, św. Jana Lateraneńskiego i Matki Boskiej Większej — która to uroczystość zapoczątkuje formalnie Nadzwyczajne Miłościwe Lato Jubileuszowe, ogłoszone przez Jego Świątobliwość, Papieża Piusa XI, w celu upamiętnienia 1900-lecia Męki i Śmierci Krzyżowej Odkupienia ludzkości.

W przygotowaniu do jutrzejszych uroczytości, w ubiegłą niedzielę odczytano ponownie z portyków czterech Bazylik Bullę Papieską, proklamującą Lato Miłościwe. Bulla brzmi jak następuje:

PIUS

Biskup, Sługa Sług Bożych, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie wszyskim wiernym, do których wiadomości dojdzie list niniejszy.

Pośpieszamy ze spełnieniem obietnicy danej niedawno, w wilję Bożego Narodzenia, nietylko prześwietnemu gronu Purpuratów, ich towarzyszom, którzy przybyli do Nas z życzeniami, lecz także całemu światu katolickiemu, ogłaszając nadzwyczajne Lato Miłościwe oraz powszechny Wielki Jubileusz w chwili, gdy dobiega końca dziewiętnaste stulecie od dokonanego odkupienia rodzaju ludzkiego.

A chociaż właściwa data odkupienia nie jest przez historję ściśle ustalona, jednak sam fakt odkupienia a raczej ówczesny splot nadzwyczajnych wydarzeń tak jest ważny i tak doniosły, że nie godzi się pominąć go milczeniem. Niech zatem pod wpływem tego uszczęśliwiającego zdarzenia ludzie oderwą choćby na chwilę myśli swoje od spraw doczesnych i przemijających, które nimi obecnie tak okrutnie miotają, do spraw niebiańskich i wiecznych; i niech od obecnego położenia niepewnego i przygnębiającego podniosą umysł do owej wiecznej szczęśliwości, do której nas Chrystus Pan powołał, wylewając krew swoją i wyświadczając nam niezliczone i przeróżne dobrodziejstwa. Niech się powstrzymają od zgiełku życia codziennego i „w sercu się swojem zastanowią" w tym właśnie roku pamiątkowym, jak wielce Zbawiciel nas ukochał i z jaką żarliwością nas wyswobodził z pod niewoli grzechu. A tak gorzeć będą naprawdę wzmożoną miłością i jakby konieczność jakaś przynagli ich do umiłowania Miłującego ich Zbawcy.

Cuda odkupienia.

Ku pożytkowi powszechnemu pragniemy tu choćby krótko przypomnieć szereg dobrodziejstw Bożych, z których wyłoniła się także prawdziwa cywilizacja, którą się posługujemy i którą się chlubimy. A więc: ustanowienie najświętszej Eucharystji podczas Wieczerzy Pańskiej i udzielenie jej poszczególnym Apostołom, obdarzonym godnością kapłańską słowy: „To czyńcie na moją pamiątkę"; męka Jezusa Chrystusa, Jego ukrzyżowanie i śmierć dla zbawienia ludzkiego; mianowanie Marji Dziewicy pod krzyżem Syna, matką wszystkich ludzi; następnie Jezusa Chrystusa zmartwychwstanie, które i naszego zmartwychwstania jest warunkiem i niechybną rękojmią; władza odpuszczenia grzechów niebawem przezeń udzielona Apostołom; tudzież rzeczywisty Prymat, Piotrowi i następcom jego nadany i zatwierdzony; wkońcu Wniebowstąpienie Pańskie, Zstąpienie Ducha Św. oraz opowiadanie po raz pierwszy przez Apostołów Ewangelji w sposób cudowny i triumfalny. Cóżby mogło być, drodzy synowie, bardziej świętego, cóż bardziej godnego, aby je pamiątkową obchodzić uroczystością? Z tych bowiem zadziwiających wydarzeń dziejowych i darów Bożych, któremi zakończył się ziemski żywot Jezusa Chrystusa, wypływa dla nas życie, które jest życiem prawdziwem, oraz rodzi się na długie wieki nowy porządek dla całej społeczności ludzkiej.

Te więc wydarzenia rozważajmy całą duszą i czcijmy je miłością gorącą w ciągu roku pokutnego. Pobudzajmy się do żarliwej modlitwy, do pokuty za przewinienia swoje, obmyślając modłami i uczynkami pokutnemi nietylko własne zbawienie wieczne, ale i zbawienie całej ludzkości, zwiedzionej tylu błędami, skłóconej i tylu niesnaskami i waśniami, znękanej takiem brzemieniem trosk, zagrożonej tylu niebezpieczeństwami.

Oby Bóg w miłosierdziu swem sprawił, aby Miłościwe Lato, które niebawem rozpoczniemy, przywróciło duszom pokój, Kościołowi należytą wszędzie wolność, a narodom wszystkim zgodę i prawdziwy dobrobyt.

Święto pamiątki Męki Pańskiej

Ponieważ Jubileusz rozpocznie się od przyszłych uroczystości Wielkanocnych i na Wielkanoc również wygaśnie, uważamy za rzecz słuszną, aby Biskupi zachęcali diecezjan swoich do oczyszczania się w sakramencie Pokuty i pokrzepiania się chlebem eucharystycznym nietylko w czasie Wielkanocnym, dla zadośćuczynienia przepisom Kościoła, lecz jaknajczęściej i jaknajstaranniej przez całe Miłościwe Lato; aby pozatem w Wielki Piątek z usilniejszą żarliwością rozważali Mękę Pańską. Niech to będzie szczególny a naprawdę nie najmniejszej wagi owoc tej uroczystości.

Ponieważ zaś odpustu zupełnego, którego niebawem udzielimy, w ciągu tego roku pokutnego dostąpić można będzie w Rzymie, pragniemy gorąco, abyście ,synowie ukochani, przybywali jaknajliczniej jako pątnicy do Miasta wiecznego; do tego Miasta, które jest jakby ośrodkiem wiary katolickiej i siedzibą i stolicą Namiestnika Jezusa Chrystusa. Tu bowem można uczcić prześwietne Męki Pańskiej pamiątki, na które nikt z wierzących nie zdoła spojrzeć, aby nie odczuć gorętszej miłości ku Bogu i nowej zachęty do życia doskonalszego. Tu przechowuje się ów stół, na którym według podania Pan Nasz, Jezus Chrystus, konsekrował Chleb Anielski i zdziwionym uczniom podał siebie, ukrytego pod zasłonami Eucharystycznemi. Tu wkońcu, drodzy synowie, wspólnego macie Ojca, który życzliwem czeka was sercem i pragnie uprosić błogosławieństwo Boże na was, na wasze sprawy i wasze poczynania.

Nadto byłoby rzeczą odpowiednią, aby w ciągu tego roku odbyły się częstsze pielgrzymki pobożne do świętych miejsc Palestyny. Niechże tam wierni zwiedzają i czczą wielce nabożnie samą widownię tych świętych wydarzeń, których jubileusz obchodzimy.

Pragniemy również, aby te miejscowości, które przechowują osobliwe pamiątki Męki Pańskiej, w okresie roku jubileuszowego otoczone były szczególnem nabożeństwem.

Udzielenia Jubileuszu.

Ciesząc się nadzieją obfitych owych owoców, które w duszy już teraz przeżywamy i w pokornej prośbie polecamy Ojcu miłosierdzia, za zgodą czcigodnych Braci Naszych, Kardynałów Św. Kościoła Rzymkiego, mocą Boga Wszechmogącego, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Własną, ku zbawieniu dusz i pożytkowi Kościoła katolickiego, zapowiadamy niniejszym Listem Apostolskim i ogłaszamy uroczyście, chcąc, aby go przyjęto jako zapowiedziany i ogłoszony, Nadzwyczajny Jubileusz Powszechny w Mieście Wiecznem, rozpoczynający się z dniem 2 kwietnia r. b. i trwający aż do 2 kwietnia roku 1934, w myśl kanonu 923. Wszystkim zatem wiernym obojga płci, którzy po spowiedzi i komunji św. nawiedzą trzykrotnie, już to w jednym i tym samym dniu, już też w różne dni, w jakiejkolwiek kolejności, Bazyliki: Laterańską św. Jana, Watykańską św. Pawła nad drogą do Ostji i Św. Marji Większej na Eskwilinie i pomodlą się na Naszą intencję, udzielamy i przyznajemy litościwie w Panu w ciągu tego Lata Miłościwego odpustu zupełnego całej kary, którą za grzechy swoje ponosić winni, jeśli poprzednio otrzymali odpuszczenie i przebaczenie popełnionych przez siebie grzechów. W sprawie nawiedzania bazylik zauważyć należy, iż wierni, wyszedłszy co dopiero z Bazyliki, mogą do niej powrócić raz i drugi celem drugiego i trzeciego jej nawiedzenia. Ustanawiamy to w tym zamiarze, aby ułatwić wypełnie warunków.

Jaka zaś jest w ogólności intencja Papieży, wiecie dobrze, drodzy synowie; jaka natomiast jest w obecnym wypadku specjalnym, wyłożyliśmy dość obszernie już poprzednio.

Pozatem postanawiamy, że wierni niniejszy odpust jubileuszowy dostąpić mogą dla siebie czy też dla zmarłych tyle razy, ile razy wypełnią przepisane warunki.

Aby modły, które podczas wspomnianych nawiedzeń odmawiać się będą, umysły wiernych goręcej zachęcały i zagrzewały do rozpamiętywania Odkupienia Bożego a szczególnie Męki Pańskiej, postanawiamy i nakazujemy, co następuje: prócz tych modlitw, które każdy samorzutnie według własnej pobożności zaniesie do Boga, należy przed ołtarzem Najśw. Sakramentu zmówić pięć razy „Ojcze nasz", „Zdrowaś" i „Chwała Ojcu" a nadto raz na Naszą intencję; następnie zmówić należy przed wyobrażeniem Jezusa ukrzyżowanego trzykrotnie wyznanie wiary „Wierzę w Boga" i raz modlitewkę: „Uwielbiamy Cię, Chryste, i dziękujemy Tobie, itd." albo inną podobną; następnie należy udać się do Bogarodzicy Dziewicy i rozważając jej boleści, odmówić tam siedm razy pozdrowienie Anielskie „Zdrowaś Marja", załączając raz uwielbienie: „Spraw to, Matko Święta, itd." albo inne podobne; wkońcu zbliżyć się należy do Konfesji i odmówić jeszcze raz wyznanie wiary katolickiej zwykłą formułą, wymienioną powyżej. Ustanowione tu warunki, konieczne do dostąpienia zupełnego odpustu jubileuszowego, ograniczamy dla tych, którzy wskutek choroby albo innej jakiejś słusznej przeszkody w Mieście Wiecznem lub wskutek niemożliwości wyjazdu albo zaskoczeni śmiercią nie zdołali określonej liczby nawiedzeń dopełnić a nawet nie zaczęli ich jeszcze wypełniać, w ten sposób, że pod warunkiem spowiedzi i komunji korzystać mogą z odpustu jubileuszowego ta ksamo, jak gdyby cztery wyżej Bazyliki rzeczywiście nawiedzili.

Życzenia Ojca Św.

Wkońcu zachęcamy was, ukochani synowie, czy zamieszkujecie w Rzymie, czy też jako pielgrzymi przybędziecie, w Panu, byście nie pomijając tak korzystnej sposobności z najgłębszą czcią odwiedzili prześławną kaplicę św. Relikwij, znajdującą się w Sessorjańskiej Bazylice św. Krzyża oraz, żebyście wśród modłów i rozpamiętywań wedle zwyczaju przesunęli się przez Schody Święte.

Aby zaś list ten Nasz doszedł łatwiej do wiadomości wszystkich wiernych, zarządzamy, by odbitkom jego, nawet drukowanym, jeśli będą podpisane własnoręcznie przez któregokolwiek notarjusza publicznego i zaopatrzona w pieczęć jakiego dostojnika kościelnego, dano taką samą wiarę, którąby się dało temu Listowi, gdyby został przedłużony lub okazany.

Nikomu więc z ludzi nie wolno niniejszego pisma, zawierającego Nasze zapowiedzenie, obwieszczenie, udarowanie i zarządzenie umniejszać, tem mniej zuchwale go zwalczać. Gdyby się kto na to odważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga Wszechmogącego i św. Apostołów Piotra i Pawła.

Celem ochrony.

— Wiesz w Warszawie zabroniono jeździć samochodem ciężarowym przez Nalewki.

— A to dlaczego?

— Tyle firm się chwieje!

THE THIRST DAY OF SPRING!



O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

HIGJENA WZROKU W WIEKU PODESZŁYM.

(Dokończenie)

I na bliską odległość wzrok także zaczyna z latami podupadać.— Najlepiej uwydatnia się to przy czytaniu; z początku człowiek taki nie może tylko wieczorem czytać drobnych druków z bliska, lecz musi książkę dość znacznie od oczu oddalać i mocno ją oświetlać. Z biegiem czasu zaczyna mu to już i w dzień sprawiać coraz większe trudności, odsuwanie książki coraz to dalej nic nie pomaga, druk nawet grubszy staje się nieuchwytnym, aż dochodzi do tego, że zwykłych liter ani w dzień, ani przy najlepszem oświetleniu nie jest w stanie odcyfrować. Powodem są zmiany schyłkowe, nie pozwalające oku zastosować się do wymaganej przy czytaniu bliskiej odległości, a stan ten nazywamy presbyopją. Presbyopja nie jest zatem chorobą, lecz stanem fizjologicznym, mającym swą bezpośrednią przyczynę w soczewce oka, która pozostaje zupełnie przeźroczystą, zagęszcza się i traci elastyczność, oraz w osłabieniu mięśnia akomodacyjnego. Według badań różnych okulistów nad optyką fizjologiczną, zmiany te w soczewce zaczynają się już około 30 roku życia, aby stale, stopniowo z wiekiem postępować. Następstwem ich jest, że kres pobliża, czyli najmniejsza odległość, w jakiej oko jeszcze dokładnie może drobne przedmioty widzieć, coraz to bardziej się od niego oddala. Dopóki jednak nie oddali się poza 33 centymetry, to jest tę odległość, w jakiej zwykle czytamy lub trzymamy książkę przy czytaniu, dopóty nie daje się odczuć. Dopiero z chwilą, gdy kres pobliża przekroczy tę granicę i czytanie drobnych druków stanie się przez to utrudnionem, a później nawet niemożebnem, uważa się stan oczu za presbyopję.



Kiedy to nastąpi, zależy od różnych okoliczności, przedewszystkiem od pierwotnej refrakcji oka. Człowiek z refrakcją prawidłową staje się presbyopem około 42 roku życia; człowiek z refrakcją nadmiarową wcześniej; krótkowidzący, średniego lub wysokiego stopnia, do śmierci nie zostanie presbyopem, czyli, że zawsze będzie mógł gołem okiem czytać drobne nawet druki, o ile tylko oczy jego pozostaną zdrowe. Stąd to pochodzi fałszywe zdanie, rozpowszechnione między publicznością, że krótki wzrok, to silny wzrok, oraz owe zachwyty 40 letnich presbyopów jakie się słyszy bardzo często, nad siłą wzroku jakiegoś tam dziadka, który mając 100 lat, czytał i pisał bez okularów.

"ROMANS SZPADY I RURY".

W Ognisku Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława K.

W przyszły poniedziałek wieczorem, w sali „Gordon Gym" wyświetlany zostanie dla Stowarzyszenia Alumnów obraz p. t. „Romans Szpady i Rury".— Ciekawy ten film przedstawia setki scen, które się odgrywały w toku konstrukcji tysiąc - milowej linji gazu naturalnego, którą to linję dwa lata temu dokończono. Przedstawienie migawkowe rozpocznie się o godz. 8-ej punktualnie. Po przedstawieniu odbędzie się regularne posiedzenie stowarzyszenia, na które komitet egzekutywy, z prezesem, p. Grzybowskim na czele zapowiada cały szereg ważnych i ciekawych rzeczy.

Między innemi, komitet ten powziął myśl urządzenia hucznej zabawy tanecznej, takiej jakiej od lat trzynastu w mieście Chicago nie widziano. Zabawa ta odbędzie się w maju, w Audytorjum św. Stanisława K.

Szumnie, gwarno i wesoło będzie w Audytorjum św. Stanisława w dniu gdy Alumni znów podejmą chwilowo przerwaną nić swej działalności towarzyskiej, którą przez lat 40 z takiem szczęśliwem powodzeniem byli snuli. Szumnie i gwarno, zaiste! ale przedewszystkiem „szumnie" — bo znów popłynie czystem potokiem płyn bursztynowy!

„Biedny" Ford ma stale kłopoty z robotnikami. Gdy się jeden strajk skończył, robotnicy zatrudnieni w zakładach Forda w Anglji grożą nowym strajkiem ,domagając się lepszego wynagrodzenia za pracę i zniesienia systemu pracy od sztuki.

JUTRO PRZEDSTAWIENIE KÓŁKA DRAM. NA JADWIGOWIE.

Kwiat młodzieży jadwigowskiej, zrzeszony w Kółku Dramatycznem, którego założycielem i obecnie kapelanem jest czcigodny X. Stanisław Świerczek, C. R., urządza jutro wieczorem o godzinie 8ej piękne przedstawienie. Odegrana bowiem zostanie sztuka dramatyczna p. t. "Cud w Wilnie." Warto będzie pójść jutro na to przedstawienie i zobaczyć tę sztukę, obfitującą w bogatą treść religijną. Jedną z głównych atrakcyj — to uroczysta procesja do grobu św. Kazimierza. W sztuce biorą udział dobrane siły kółka, a pozatem jadwigowska drużyna śpiewacza weźmie współudział w śpiewach. Specjalne dekoracje sceny uzupełnią całość przedstawienia. Rodacy! idźmy jutro na to przedstawienie jak najliczniej i szczerze poprzyjmy usiłowania młodzieży poświęcającej swe wolne chwile na krzewieniu sztuki polskiej. Wszak widzimy, jak obecnie młodzież nasza coraz więcej się wynaradawia, amerykanizuje, coraz więcej w niej zanika wiara ojców naszych, coraz więcej uwidocznia się u niej opieszałość i niedbalstwo w sprawach polskich, a względnie języka ojczystego.— Jak temu zaradzić? Jak temu zapobiec? ak tej młodzieży drogę wskazać do prawdziwej oświaty, cnoty i miłości Boga i Ojczyzny? Otóż popierajmy wszelkie prace i wysiłki naszej młodzieży, skupiającej się w Kółku Dramatycznem, popierajmy jej przedstawienia i wieczorki. Kilka centów wydanych na bilety nie wyrządzą uszczerb ku w kieszeni żadnemu z nas, a młodzieży naszej, rwącej się do pracy na niwie polskości doda tak wielce niezbędnej otuchy i bodźca do tem intenzywniejszej pracy w tym kierunku.— Młodzież jadwigowska z Kółka Dramatycznego woła do wszystkich jadwigowian, przyjaciół i sympatyków swoich! Wy, którzy jesteście prawdziwymi Polakami i Polkami, którzy kochacie i szanujecie mowę z piersi matek Polek wyssaną ,idźcie jutro na przedstawienie. Wy, którzy pragniecie utrzymać wiarę, język i obyczaje polskie, udajcie się jutro na jadwigowskie przedstawienie. Wy, którzy kochacie Boga i wszystko co jest szlachetne, święte i zbawienne pospieszcie jutro na przedstawienie Kółka Dramatycznego na Jadwigowie, a zobaczycie cud, jaki swego czasu za przyczyną i wstawiennictwem św. Kazimierza, Królewicza, rodaka naszego, miał miejsce w Wilnie, ojczyźnie naszej.

Z ROMANOWA.

Na Romanowie został zorganizowany Klub Królewiaków. Bracia królewianie od dłuższego czasu odczuwali brak klubu którby ich łączył w jedność, by się mogli od czasu do czasu zbierać i radzić, o swoich stronach ojczystych a w razie potrzeby wspomagać swoich ziomków w potrzebie będących. Klub Królewiaków został założony a celem którego jest zjednoczenie Rodaków i Rodaczek z Królestwa Polskiego, czyli z dawniejszego zaboru rosyjskiego pochodzących w jedno silne zrzeszenie, by się mogli bliżej zapoznać i jak najskuteczniej dla stron rodzinnych wspólnie pracować. Zawiązany Komitet uprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki z Królestwa Polskiego pochodzących o przybycie na nader ważne zebranie jutro, w niedzielę, dnia 2go kwietnia, o godz. 2:30 po południu, do sali W. Białek, 2601 W. 25ta ul. Na zebraniu tem przyjdą pod obrady ważne sprawy, dotyczące wspólnej i owocnej pracy. Komitet ten tworzą: M. Machała, J. Gasik i J. Kiełbasa.

*

Jutro, w sali parafjalnej na Romanowie, będą wyświetlane obrazy z życia i męki Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dla dzieci o godzinie 2:30 po południu ,a dla starszych o 7:30 wieczorem.

*

Niewiasty Różańcowe zbiorą się jutro na swe miesięczne obrady ,w sali parafjalnej, o godzinie 2giej po południu.

*

Do Komunji św. wielkanocnej przystąpią jutro Dziewice Różańcowe, a do spowiedzi przyjdą dzisiaj.

*

Posiedzenia towarzystw: w poniedziałek o 7:30 wieczorem będą miały posiedzenie Dziewice Różańcowe a we wtorek wieczorem Przyjacielskie Koło św. Józefa.

*

Niewiasty Różańcowe zapraszają na zabawę kostkową i karcianą, mającą się odbyć w niedzielę, dnia 9go kwietnia, w sali parafjalnej. Doskonała okazja zarówno dla niewiast jak i mężczyzn.

Z WACŁAWOWA.

Staraniem Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, odbędzie się jutro przed kościołem św. Wacława połów na przechodniów czyli tak zwany „Tag Day" na Klasztor i Akademję Sióstr Felicjanek. Niechże ci co mogą okażą dobrą wolę przez złożenie dobrowolnej ofiary na ten szlachetny cel.

Klub Wola Przymykowska odbędzie posiedzenie jutro, o godzinie 3ej po południu, w sali ob. Latki, przy Noble i Huron ul., na które wszyscy członkowe i członkinie są proszeni o przybycie. Prezesem jest Fr. Boksa, a sekretarzem Wojciech Mazur.

Na Korzyść Nowicjatu Księży Zmartw.

Przedstawienie Tow. Pań św. Józefa na Jackowie, budzi w kołach całego Avondale i daleko po za jego obrębem, rzeczywiście wielkie zainteresowanie. Od będzie się ono od jutro za tydzień, w niedzielę palmową, w sali parafjalnej na Jackowie, punktualnie o 7:30 wieczorem. Wypróbowany zespół amatorski odegra melodramat ludowy p. t. „Zagroda Sobkowa, czyli Córka Podpalacza". Przedstawiony zostanie na scenie jackowskiej kawał wsi polskiej, gdzie śpiew słowików i całej przyrody jest jakby symfonją. Bilety nabyć można od członkiń albo na plebanji.

GANGSTERZY TERAZ ZABRALI SIĘ DO INNEJ ROBOTY.

Ci sami gangsterzy, którzy obecnie trudnią się przemycaniem i handlem piwa w Chicago zabrali się teraz do nowej roboty, a mianowicie sprzedaży i transportu piwa 3.2 procentowego, jakie od dnia 7go kwietnia spijać będą obywatele.

"Za kilka dni nie będzie butlegerskich browarów," zapowiedział jeden z właścicieli tajnej knajpy w śródmieściu.

Na południowej stronie miasta, jak się dowiedziała policja, Jack Heinan, były pięściarz, a zwolennik Al Caponego odwiedzał wszystkich starych odbiorców i powiedział im, że jest "agentem browaru." "Będziecie kupowali odemnie piwo jak przedtem, tylko z tą różnicą, że stanie się to bez żadnego kłopotu."

W Cicero już gangsterzy rozpostarli swoje sieci i powiadają, że są agentami browarników.

Szeryf powiatowy Meyering jednak obiecuje dopatrzyć, aby do sprzedaży legalnego piwa nie mieszali się żadni gangsterzy. Przedstawiciele browarów Atlas, Prima, Bosworth, Anheuser Bush, Pabst, United States Brewing, Birk Brothers, Schoenhofen, White Eagle, Fredericks Brothers, Monarch i McDermott odbyli wczoraj konferencję w biurze szeryfa.

Z Marjanowa.

Regularne miesięczne posiedzenie Oddziału Królowej Jadwigi, Nr. 9 Macierzy Polskiej odbędzie się w poniedziałek, 3 kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sal zwykłych posiedzeń. Po posiedzeniu bunco dla członkiń i ich przyjaciół. — M. Olszewska, prezeska; L. Anderschat, sekr. prot.

Z Jackowa.

Bractwo Dziewic Różańcowych odbędzie swoją wielkanocną Komunję św., jutro, o godzinie 9:45 rano. Po mszy św. odbędzie się śniadanie dla członkiń w sali zwykłych posiedzeń.



Ze Stanisławowa.

Tow. Polek Królowej Jadwigi, będzie miało posiedzenie w niedzielę, dnia 2go kwietnia, o godzne 2gej po połudnu w sali zwykłych posiedzeń. — Konstancja Czekała, prez.; Rozalja Dukes, sekr. prot.

6 Zabitych, 8 Pokaleczonych w Rozbiciu Aeroplanu.

Drużyna Sportowa z Kanady w Strasznej Katastrofie.

Neodosha, Kas., 1. kwietnia. Sześciu członków drużyny czołowych kanadyjskich graczy w piłkę koszykową straciło życie, a ośmiu pozostałych pasażerów odniosło krytyczne rany w strasznej katastrofie aeroplanowej blisko tej miejscowości.

Trój-motorowy samolot, należący do J. H. O'Briena z Minneapolis, wiózł drużynę sportową z Tulsa, Okla., gdzie się odbywają międzynarodowe zawody w piłkę koszykową, z powrotem do Winnipeg, w Kanadzie, gdy nagle coś się zepsuło w motorze. Wielki samolot okrążył zakłady Sinclair Co., około pięć mil od Neodosha, zatrzepotał się w powietrzu i runął na ziemię.

Kilku świadków katastrofy pospieszyło natychmiast z pomocą rannym wydobywając ich z pomiędzy szczątków rozbitego aparatu, a wezwane telefonicznie ambulansy przewiozły ich do szpitala. Jeden z rannych powiedział, że tuż przed katastrofą, pilot, który poniósł śmierć, krzyknął do pasażerów, ażeby „uważali, bo ma defekt w motorze i będzie lądował".

WIFE PRESERVERS



A pair of 10-cent store goggles will save weeping eyes when you peel onions.

SEZ YOU Answers

1. False. Cleveland is east of Toledo. 2. False. They are citizens. 3. False. To the department of state. 4. False. It is true in some cases, but one may go down and not come up again. 5. True. 6. True. 7. True. 8. False. They are forced to pay. 9. True. 10. True.

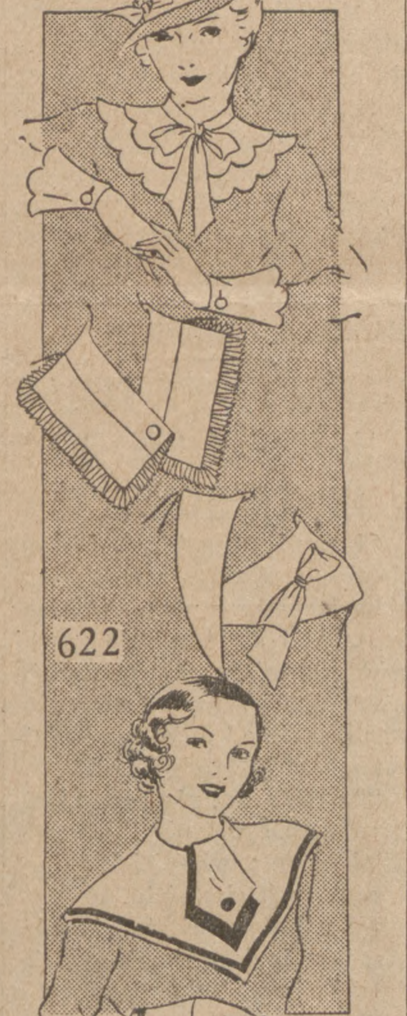
Uwaga Panie Demokratki Na Stan Ill.

Już w przyszły wtorek, dnia 4go kwietnia, w sali Avenue Cafeteria, 1248-50 Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem, Organizacja Polskich Demokratek na Stan Illinois urządza „Bunco and Card Party", na którą zaprasza wszystkie Demokratki z wszystkich Klubów Wardowych, członkinie, także miłośników tej zabawy.

Komitet w którego skład wchodzą panie: C. Szczepkowska, Stan. Rammel, T. Skorupa, C. Mikołajewska i L. Domżalska, przygotowuje wiele nagród, także dokłada wszelkich starań ażeby wszystkim uprzyjemnić ten wieczór. Przewodniczącą tego komitetu jest pani Janina Kuczak.

Dr. Jan Korzyński znany na Polonji dentysta polski wyjechał dziś rano samochodem do Florydy, w podróży tej towarzyszą doktorowi siostra jego dr. Jadwiga Kobrzyńska i mąż jej adw. Stan. Hintzke. Wyprawa ta obejmie turę po całej Florydzie a program podróży zapowiada powrót do Chicago na 10 lub 11 kwietnia.





DOMOWA SUKIENKA DLA MATRON.

Anne Adams Modelko 2579.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 3¼ jarda 36 calowej materji.

KOŁNIERZE I MANKIETY SĄ TERAZ NAJNOWSZĄ MODĄ.

Modelko 622.

To modelko zamówić można tylko na jedną wielkość.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kostjumy jako PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modelka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

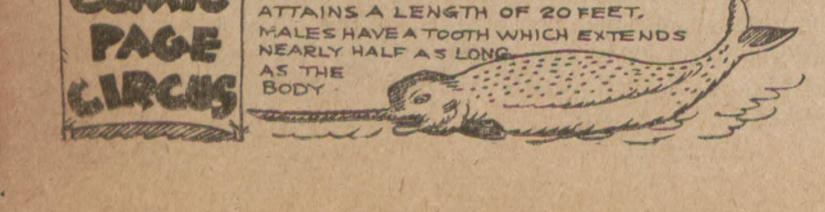
Nr. ....

Wielkość ....

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto ....



Na Wacławowie Odbył Się Masowy Wiec Właścicieli Domów.

Klub Central-Belmont Improvement urządził wiec wszystkich obywateli posiadających domy w parafji św. Wacława, gdzie zeszło się około tysiąc obywateli, którzy żyją w przede dniu utraty swoich domów, czyli dachu nad głową. Na zgromadzeniu tem przemawiali: aldermen 35ej wardy, W. J. Orlikowski, S. Kolanowski i urzędnicy z Centrali Zjednoczonych Klubów Właścicieli Domów, p. Klasa, prezes; J. Koralik, wiceprezes i J. Niemiec.

Wszyscy mówcy podkreślali z naciskiem, ażeby bronić swojego dorobku od hurtownego wywłaszczenia.

J. Koralik, który wiele poświęca pracy i czasu w obronie swej posiadłości i drugich, w mowie swej przedstawił rozpaczliwe położenie tych, którzy oprócz pobudowania gniazda rodzinnego, przyczynili się do upiększenia okolic szkołami, bulwarami, wybrukowali ulice i zaułki a teraz odbywają się egzekucje, wywłaszczania hurtowego z ich mienia czyli dorobku całego ich życia.

Tysiące posiadaczy domków zucono w wir sądów na zagładę ich mienia. Złączeni w organizacje rezolucjami apelują do rządu o natychmiastowe wstrzymanie wywłaszczenia tak wzorowych obywateli z ich mienia a to uczynić można przez tak zwane moratorjum, aż się czasy polepszą. J. Niemiec stanął w obronie swego mienia i dachu nad głową.

P. Kolanowski przemawiał na temat niesprawiedliwego rozlożenia podatków.

Jest nadzieja, że obecny rząd na czele z Prezydentem Rooseveltem i przy pomocą takich organizacyj jak Centrala, nie pozwoli ażeby jedna strona miała wszystko stracić.

Po przemówieniu, p. S. Kolanowskiego, powstała burza oklasków i zebrani zapisywali się masowo do klubu, ażeby walczyć w obronie swego dachu nad głową.

TŁUM ZLYNCZOWAŁ 10 KATÓW PIĘCIU DZIEWCZĄT NA KUBIE.

Rząd Wydaje Wojnę Dzikim Sektom Na Wyspie.

Hawana, Kuba, 2. kwietnia. Dziesięciu murzynów, członków dzikiej sekty czarowniczej, zostało powieszonych, zastrzelonych i spalonych na plantacji trzciny cukrowej, pięć mil na wschód od Baracoa, w prow. Hawana. Ofiarami samosądu padło 10 z 28 osób aresztowanych za rytualny mord pięciu białych dziewcząt, zabitych „na ofiarę" bogini „Chango" w Caimoto, w ub. poniedziałek. — Był to pierwszy wypadek linczu zanotowany na Kubie.

Zgładzenie murzynów zbiegło się z wypowiedzeniem przez Prezydenta Machado „nieubłaganej wojny" przeciw dzikim kultom na wyspie. Nakazał on bezlitosne wytępienie wszystkich wyznawców zbrodniczej sekty „Chango".

Tłum złożony z około 150 mężczyzn przypuścił wczoraj szturm do aresztów w Baracoa i zmusił dozorców do odwrotu. Uczestnicy napadu wybrali 10 z 28 więźniów, wsadzili ich do samochodów i odjechali. Zanim policja wiejska przybyła na plantację, tłum powiesił swoje ofiary, podziurawił je kulami i rozpalił stosy pod niemi.

Administracja Polsko - Amerykańsko Demokratycznego Klubu 31szej Wardy, ma się zebrać w poniedziałek, w budynku Augnau, przy Washtenaw ave. i Augusta bulwarze, o godzinie siódmej wieczorem, na ważne posiedzenie. Prezes klubu pan Franciszek J. Kruppa, spodziewa się, iż wszyscy urzędnicy będą obecni.

Baczność członkowie Polskiej Rady Ludowej Koła 1-go.

Posiedzenie odbędzie się dnia 4-go kwietnia w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godz. 8ej wieczorem. — Bardzo ważne sprawy oraz poważnych osób odczyty i mowy wymagają obecności wszystkich członków oraz sympatyków, na które zapraszamy. — J. A. Wilczyński, prezes, Stan. Struzik, sekr.

W Poniedziałek Ważne Zebranie.

W przyszły poniedziałek, dn. 3go kwietnia, o godzinie 8ej wieczorem, punktualnie, w kwaterze Stowarzyszenia Dnia Polskiego, 1200 North Ashland avenue, (pokój nr. 333), odbędzie się nader ważne zebranie egzekutywy i komitetów doradczych, jak nam donosi Leon C. Nyka, prezes.

Co Słychać na Polonji.

Klub Ratunkowy Parafji Radziechów, urządza jutro zabawę kostkową i karcianą w sali Cafeteria, 1250 Milwaukee ave., począwszy o godzinie 7:30 wieczorem. Dochód z zabawy przeznaczony na zakupno dzwonów w tej parafji.

*

Tow. Polek św. Anny, grupa 66 Zjed. najstarsze żeńskie towarzystwa na Kantowie, urządza jutro po południu w sali parafjalnej zabawę tak zwaną „Bunco", na którą zaprasza wszystkich miłośników kostek.

*

W auditorjum trójcowskiem odegrany zostanie jutro dramat ludowy p. t. „Sierota przy krzyżu", począwszy o godzinie 7:30 wieczorem. Urządzeniem przedstawienia zajmuje się Tow. Arcybiskupa Cieplaka, ze Zjednoczenia.

Najstarszy Korpus Pomocniczy S. W. A. P. w Chicago urządza zabawę kostkową i grę w karty w niedzielę, dnia 2go kwietnia, w sali Ad Astra, 1110 Milwaukee ave. Dochód przeznaczony na zapomogi Weteranów Am. Pol.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem zasyłamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób upiększyli pogrzeb najukochańszego męża mojego, ojca i dziadusia naszego

ś. p. Apolonarego Jasinskiego

a zwłaszcza Ks. Owczarek, za odprawienie Mszy św., Ks. Proboszczowi Cząstce i Ks. Sehnke za asystę, Ks. Ryzner i Komosa, za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach. Organiście p. Niespodziany za grę na organach, pani Zofji Ringa i Edmundowi Rybakowskiemu za śliczny śpiew. Pogrzebowemu Ringa za umiętne prowadzenie pogrzebu, oraz tym którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne. Jeszcze raz staropolskie Bóg Zapłać.

Rozalja, żona wraz z dziećmi.

(Ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego i brata naszego, śp.

Józefa Zawilińskiego.

Nasamprzód dziękujemy X. Fran. Jagielskiemu za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie Mszy św., panu organiście L. Cieszykowskiemu za śliczną grą i śpiew w kościele, Siostrom Nazaretankom za udekorowanie ołtarza w kir; tym panom, za niesienie trumny ze zwłokami na wieczny spoczynek; wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; pogrzebowemu panu Edwardowi A. Kirsten za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najszczersze „Bóg zapłać"!

W smutku pogrążona

Elżbieta, żona; wraz z całą rodziną.

Ogł.

PRYWATNA ARMJA SOCJALISTÓW AUSTRJACKICH ROZWIĄZANA.

Socjaliści Posiadali 150,000 Dobrze Wyćwiczonych Żołnierzy.

Wiedeń, 1. kwietnia. — Rząd austrjacki, obawiając się poważniejszych rozruchów, postanowił usunąć przed czasem niebezpieczeństwo i w tym celu rozwiązał wczoraj osobnym dekretem prywatną armję socjalistów austrjackich, składającą się ze 150,000 dobrze wyćwiczonych i uzbrojonych w broń nowoczesną żołnierzy.

Socjalistyczna armja austrjacka dotychczas nie była groźną dla ustroju wewnętrznego małej Austrji. Socjaliści uważali ją, jako straż honorową dla siebie w Wiedniu, gdzie trzymają ster władzy miejskiej od dłuższego czasu.

Socjaliści austrjacy oświadczają, że jest to dla nich poważny cios, lecz nie tracą nadziei, spodziewając się, że wkrótce będą mogli zreorganizować się i stworzyć nową armję, lecz bez oficjalnej nazwy, jak również bez oficjalnej pieczęci socjalistycznej.

FRANCJA NIE MOŻE PŁACIĆ — OŚWIADCZA FRANCUZ.

Paryż, 1. kwietnia. (Prasa Stow.) — Jeden z wpływowych polityków francuskich, którego nazwisko zatrzymano w tajemnicy, oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy zagranicznej, że Francja w chwili obecnej nie jest w stanie zapłacić zaległego długu Ameryce w sumie $19,000,000. Twierdzi on, że Francja radaby pokazać Ameryce piękny giiest i uiścić się z długu jak najprędzej, lecz wobec opornego stanowiska izby deputowanych, rząd nie będzie ryzykował, nie chcąc wywoływać zatargu z parlamentem.

FRANCJA ROZPOCZYNA DZIŚ BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

Paryż, 1. kwietnia. — O tym samym czasie, kiedy w Niemczech rozpocznie się oficjalny bojkot Żydów, we Francji rozpocznie się również oficjalnie bojkot towarów niemieckich. Zorganizowana ostatnio Liga do walki z antysemityzmem, do której należy wielu wybitnych Francuzów, posiada skompletowane plany przeprowadzenia ogólnokrajowego bojkotu towarów niemieckich. Niektóre składy żydowskie posiadają już na oknach napisy, że wstęp agetnom firm niemieckich jest wzbroniony.

$161,395,000 DEFICYTU W BUDŻECIE WIELKIEJ BRYTANJI.

Londyn, 1. kwietnia. — Wczoraj, przy zamknięciu roku fiskalnego, ogłoszono, że budżet Wielkiej Brytanji posiada $161,-395,000 deficytu.

Ogólny dochód z podatków w tym roku wynosi -3,885,-350, zaś ogólny rozchód wykazany jest na $3,723,955,000.

DZIEWCZYNA W SZAJCE RABUSIÓW.

San Francisco, Cal., 1. kwietnia. — Czwórka bandytów, wśród nich jedna dziewczyna, napadła na jeden ze sklepów jubilerskich w Oakland i zrabowała biżuterje wartości $50,000. Pościg nie dał żadnych rezultatów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, babusia, siostra, bratowa i szwagierka nasza, ś. p.

MARJANNA ŁUCARZ

(Z DOMU KOJ)

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 2 Róża, 2 Drzewo, Tow. Polek św. Weroniki No. 84 Z. P. R. K., Tow. św. Jana Kantego, Oddział 78 M. P., Tow. Pulaski Council 1364 S. B. A., po ciężkiej i długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31-go marca, 1933 roku, o godzinie 5:30 wieczorem w starszym wieku. (Zamieszkiwała pnr. 864 N. Paulina ulica).

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, 1056 W. Chicago Ave., narożnik Ogden ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tomasz, mąż; **Bolesław i Tomasz**, synowie; **Marjanna, Rozalja i Agata**, córki; **Marjanna**, synowa; **Franciszek Coony i Jan Micek**, zięciowie; **Józef i Marjanna Koj, Franciszek i Marjanna Koj, (Jan i Wawrzyniec Koj w Polsce z żonami,)** bracia i bratowe; **Anna Gruczelak, Rozalja i Marcel Zbiegień**, siostry i szwagier, wnuki i wnuczki, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Dyrektor pogrzebowy Wojciech J. Michalik.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

MARJANNA DUDEK

(Z PIERWSZEGO MĘŻA SZOPSKA)

członkini Tow. Polki na Obczyźnie, grupa No. 10 Z. P., po krótkiej lec zciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 5:55 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4-go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1503 Noble ul., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walenty, mąż: **Franciszek, Jan, Czesław i Marjanna**, dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt, Bruswick 2663.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i siostra nasza, ś. p.

ROZALJA KELLY

(Z DOMU SCHMIDT)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30-go marca, 1933 roku, o godzinie 7:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3go kwietnia, o godzinie 9tej rano, z zakładu pogrzebowego Drabańskiego, pnr. 1410 N. Ashland Ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teodor, syn; **Stanisława Mazankowska**, siostra; **Józef i Leon Schmidt**, bracia; **Elżbieta i Józefa**, bratowe, wraz z całą rodziną.

Już jutro o godzinie 2:30 po południu odbędzie się zabawa kostkowa i karciana Chóru Pań i Panien Echo, nr. 174 Z. Ś. P.

OHIO LEGALIZUJE SPRZEDAŻ PIWA.

Columbus, O., 1. kwietnia. — Gub. George White podpisał uchwałę legislatury legalizującą sprzedaż 3.2-procentowego piwa w Ohio, począwszy od 7. kwietnia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. P.

RUDOLF BRZÓSKA

członek Tow. św. Krzyża, grupa 70 S. P. A., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go marca, 1933 roku, o godzinie 6:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 2240 So. Scoville Ave., Berwyn, Ill. (Telefon Berwyn 3507), do kościoła św. Odilo, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Bernard, synowie; **Anna Król, Rozalja Dankowska, Zofja Krawczyk, Marja Krueger**, córki; **Cecylja Kopicka**, siostra; **Marja i Matylda**, synowe; **Jan Król, Daniel Dankowski, Andrzej Krawczyk, Ludwik Krueger**, zięciowie; **A. Węglikowska**, siostra w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Aleks Kopicki i Syn. 1655 W. 17ta ul. Telefon Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.

KATARZYNA RAPACZ

członkini Tow. św. Marty, grupa 9ta Wolne Polki na ziemi Washingtona, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go marca, 1933 roku, o godzinie 1:30 w nocy, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego John M. Pedersona, 4338 Fullerton ave., do kościoła św. Filomeny, przy Cortland i Kedvale.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, Anastazja, Albert Jr., Anna, Rudolf, Ludwik i Edward, dzieci; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Belmont 1610-1611.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz

Ś. P.

STANISŁAW BRYNIARSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go marca, 1933 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 9tej rano, z zakładu pogrzebowego 1137 Noble ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Aniela, córka; **Jan Jerzyk**, zięć; wnuczki i wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. Lisowski, 1137 Noble ulica. Telefon Armitage 3271.

ZAWIADOMIENIE.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. P.

ANTONI KOŁODZIŃSKI

(zamieszkiwał pod numerem 2401 South Whipple ulica), po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go marca, 1933 roku, o godzinie 2:25 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki spocywają w zakładzie pogrzebowym Stanisława Brodzińskiego, 1317 N. Ashland avenue.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna Kołodzińska, żona i dzieci, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz

Ś. P.

STANISŁAW WISZ

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go marca, 1933 roku, w południe, przeżywszy lat 30.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 1702 W. Cullerton ul. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława, żona; **Stanisław Jr.**, syn; **Józef i Marja Wisz**, rodzice; **Wacław, Ignacy i Józef Jr.**, bracia; **Joanna, Władysława i Teresa**, siostry; **Józefa i Marja Wisz**, bratowe; **Antoni Wenderski i Wacław Krob**, szwagrowie; **Jan i Franciszka Moszkiewicz**, teściowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ul. Telefon Canal 5735. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja i babcia nasza

Ś. P.

KATARZYNA MARSZAŁEK

członkini Różańca św. przy parafji śś. Młodzianków, po dłuższej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go marca, o godzinie 12:15 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Piotra Wójcika, p. nr. 742 Armour ulica, do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofja, Wiktorja i Anna, córki; **Jan**, syn; **Jan**, brat; **Aleksander Gumanowski, Piotr Siedlecki i Aleksander Beckner**, zięciowie; **Aleksandra**, bratowa; **Regina**, synowa; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i syn nasz

Ś. P.

EDWARD SZACHNITOWSKI

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go marca, 1933 roku, o godzinie 3ciej po południu, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby p. nr. 1701 W. Cullerton ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, żona; **Gertruda, Rozalja i Marta**, córki; **Edward i Franciszek**, synowie; **Jan i Franciszka Szachnitowscy**, rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Aleks. Kopicki i syn, 1655 West 17ta ulica. Telefon Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.

FRANCISZKA ZBOROWSKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 6.15 rano, w kwiecie wieku.

Dom żałoby p. nr. 2740 North Drake ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążeni.

Piotr i Stanisława, rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy C. E. Knakiewicz. Telefon Armitage 0552.

REZOLUCJA.

Członkinie Wolnych Polek na ziemi Washingtona, Tow. św. Marty, Grupa 9ta, raczą się zebrać przed kościołem św. Filomeny, dnia 3-go kwietnia, 1933 roku, o godzinie 10tej rano, aby oddać ostatnią usługę zmarłej członkini

Ś. P.

KATARZYNIE RAPACZ.

Rodzinie zmarłej zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Marta Wiland, prezeska.

Marta Grzenia, sekr. prot.

ISKIERKI MIEJSKIE.

— **Franciszek McCambridge,** lat 27, zmarł wczoraj w powiatowym szpitalu. W domu pnr. 2856 North Clark ulica obili go niemal do utraty przytomności jego przyjaciele, co też spowodowało śmierć. Aresztowano Jakóba Lubo, Tomasza Dominiguis, Wincentego Ryana i Roberta Berry, sąsiadów McCambridge'a, którzy coś o bójce stoczonej w domu wyżej wspomnianym wiedzieć mają.

— **Stan stara się udowodnić,** że Fred F. Oser, członek unijny operatorów maszyn filmowych został zamordowany, jak twierdzi asystent prokuratora stanowego, adw. Charles S. Dougherty. Ralph O'Hara został już oskarżony o zamordowanie Osera. Po tygodniu spędzonym na inwestygacji p. Dougherty wczoraj powiedział na inkweście, że gotów jest stawić świadków na inkweście, jaki się dzisiaj w dalszym ciągu odbywa, którzy udowodnią, że O'Hara zamordował Osera w biurach unistów pnr. 506 South Wabash avenue. Dougherty dalej planuje powołać na świadka Tomasza Maloy, agenta wyżej wspomnianej unji.

— **William E. Thompson, lat** 42, z Milwaukee, Wis., zwrotniczy zatrudniony przez zarząd kolei "North Shore Line" wczoraj znaleziony był bez życia obok torów kolei górnej w pobliżu Thorndale avenue. Prawdopodobnie spadł z pociągu rozpędzonego.

— **William V. Turk, lat 41,** alias Wells, Manning i Saunders, wczoraj wieczorem został aresztowany w Bostonie na żądanie policji chicagoskiej, która go szuka już od miesiąca lutego, 1932 roku za ucieczkę z miasta po złożeniu za niego kaucji w sumie $34,000. Turk w Bostonie powiedział, że starać się będzie, aby go do Chicago nie odsyłano.

— **Ray Grieger, lat 23, z pnr.** 1520 Washburne avenue, wczoraj stanął przed sędzią Franciszkiem M. Paddenem oskarżony o postrzelenie panny Anny Dolan, lat 21, z pnr. 1314 So. Wabash avenue. Panna Dolan prosiła sędziego o uwolnienie Griegera, gdyż oboje są zaręczeni i wkrótce ma się odbyć ich ślub. Sędzia sprawę umorzył.

— **Jan Carrick, butlegier** z Detroit wczoraj zmarł z ran od kul rewolwerowych w szpitalu obok więzienia miejskiego. — Carirck z Michałem Welchem zostali napadnięci przez rywali, którzy włamali się do ich mieszkania pnr. 6213 University avenue ubiegłej środy i tam Carricka postrzelili, a Welch zdołał uciec. Policja dzisiaj szuka Sidney Randalla i "Babe" Neffa, którzy są rywalami zmarłego butlegera.

— **Szesnastoletni Robert Maskin,** z pnr. 3112 Fulton ulica, wczoraj postrzelił się i fatalnie okaleczył krótko po śmierci matki, pani Małgorzaty Haskins. Chłopak ten udał się po śmierci matki do domu Geraldyny Paphe, pnr. 341 North Kedzie avenue i tam po podzieleniu się smutną wiadomością się gnął po rewolwer i dał do siebie kilka strzałów.

— **Pensje w sumie $18,000** jaką spółki Commonwealth Edison Company, Peoples Gas Light and Coke Company i Public Service Company of North Illinois wypłacają dorocznie Samuelowi Insullowi, wczoraj zostały wstrzymane sądownie przez James P. O'Grady, z pnr. 2636 Winona avenue, który wniósł do sądu oskarżenie domagając się od Insulla zwrotu $30,000, pieniędzy jakie on stracił w akcjach od Insulla nabytych.



Drobne Ogłoszenia

LECZNICE.

KĄPIELE SOSNOZON Leczą skutecznie Reumatyzm, Ból w Krzyżach, Chore Nogi, Nerwowość, Zaziębienia Głowy, Płuc, Żołądka i wiele innych, bez Medycyn, bez Lekarstw i bez Trucizn. Nasz praktyczny Masaż i naukowe zabiegi Elektryczne Wam pomogą. — Spróbujcie: 1500 N. Damen Ave., Chicago. 25-1

ROZMAITE

MALARZ I DEKORATOR
Papieruje i maluje po najniższych cenach; robota gwarantowana. Brunswick 9534. Szymański. 30,1

POSZUKUJĘ pracy za gospodynię lub u porządnych ludzi. 2323 No. Talman ave. 31,1

PAPIEROWANIE i dekorowanie — wykonują wszystkie roboty tanio, prędko i gustownie. Humboldt 7890.

PODESZWY, obcasy, tanio. 1228 Dickson ul. 1

KTO ma serje A. A. "North Western Securities Corporation" proszę się zgłosić. 1248 N. Lincoln ul., 2gie piętro. Sprawa ważna.

MALOWANIE, papierowanie, wykonuje wewnątrz i zewnątrz, ceny niskie. Tel. Keystone 6239. 1-4-6-8

Pułaski Construction Co.
Remodeluje "store fronts", ulepsza domy i porcze, zakłada cementowe chodniki, podłogi i fundamenta, po zniżonej cenie. Telefonujcie Spaulding 7428.

PAPIEROWANIE $3 pokój, malowanie i dekorowanie, robota i materjał gwarantowany. Telefon Humboldt 0381.

MALARZ papieruje i maluje po najniższych cenach. Keystone 1958.

PAPIEROWANIE i malowanie wykonuję wszystkie roboty tanio, prędko i gustownie. Tel. Armitage 6976. Pajak Bros.

MALARZ DEKORATOR
wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarskim szybko i tanio, robota gwarantowana. Telefon Humboldt 2044.

ROBIĘ wszelkie reperacje domów, zakrywam werandy, podmurówki domów, cementowe roboty, chodniki itd. Ustawia kantory "bars" do salonu, po bardzo przystępnych cenach, obliczenia bezpłatnie. W. Grella, 2429 No. Avers ave., Telefon Keystone 8917.

MALOWANIE i papierowanie, $2.00 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 2105.

POŻYCZKI

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

POTRZEBA $2,500 na pierwszy morgecz, dom 3 mieszkaniowy i garaż 2 automobilowy. Proszę się zgłosić: pnr. 3115 N. Sacramento ave. Dam komiswe. 1

POTRZEBA $1,500 na pierwszy morgecz na dwa domy — 3 i 2 piętra, murowane. 1641 N. Oakley Ave. Tel. Armitage 9717.

POTRZEBA $2,000 na pierwszy morgecz, byznesowy dom. Zgłosić się listownie lub osobiście. 1048 N. Hermitage Ave.

CHCĘ prywatną pożyczkę $3,500 na pierwszy morgecz, 6 mieszkań, wszystkie wynajęte, lota 33x125 wartość w 1914 roku $15,000, na Helenowie. Humboldt 7824.

MAM $600 morgecz gwarantowany. Wezmę automobil. 2120 W. Cortez ulica.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi, piecem ogrzewane widne mieszkanie drugie piętro. 2657 N. Central Park Ave. $30.00. 1

NA MIESZKANIE potrzeba mężczyzn, kobiet lub małżeństwa, parowe ogrzewanie, można gotować, $2, 543 N. Ashland Ave. 1

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewanie, nowy dom, oszklona weranda, widne dookoła. 1919 No. Lincoln ul. 1

SKŁAD do wynajęcia dobry na jakikolwiek interes(656 N. Springfield Ave. 1

POKOJE umeblowane, parą ogrzewane, tanio. 1562 N. Damen Ave. 1

POKOJ do wynajęcia z wiktem lub bez, $8.00 z wiktem. 2131 W. Walton ulica. 1

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje, tanio. 1825 Haddon ave. Palisade 6715.

DO WYNAJĘCIA 3-4-5 pokoi, $10 i wyżej. 1523 W. Chicago Ave. 4

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, dobra okolica. 3128 Davlin Ct., pomiędzy Belmont i Milwaukee. 25-29-1

POTRZEBUJĘ $1,000 na pierwszy morgecz. 1938 Cortland ul. 28-1

POTRZEBA uczciwego mężczyznę na mieszkanie. Centralne ogrzewanie. 2225 W. Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe nowoczesne mieszkanie, weranda do spania, garaż, nowo dekorowane, gorącą wodą ogrzewanie, dobra transportacja $40. 3717 N. Saywer Ave.

WYNAJMĘ 2 pokoje frontowe, wszystko w porządku. 1363 W. Austin Avenue.

UMEBLOWANE 3 pokoje ogrzewane wynajmę, $5 tygodniowo. 2126 Thomas ulica.

POTRZEBA dwie dziewczyny na mieszkanie. 1522 Elkgrove Ave., blisko Girard ul., 2gie piętro.

POKÓJ do wynajęcia $3. 1924 Division ulica.

AVONDALE 4 pokoje do wynajęcia, piecem ogrzewanie, dobra lokacja. 3131 N. Springfield Ave.

POKOJE do wynajęcia, nowo umeblowane, ogrzewane. 1654 Division ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DLA POGRZEBOWEGO odpowiednie miejsce, przystępnie. 2135 N. Damen ave. Właściciel, 2149 W. Walton ulica. Wójcik.

POTRZEBA pana na mieszkanie, — 3cie piętro, z frontu. 1420 Milwaukee ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, doświadczonej, pozostać na noc, $3.00, stała praca, przyjdź gotowa do pracy. Salamon, 2648 Evergreen ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, małe mieszkanie, proste gotowanie. 5302½ W. Division ul. w składzie.

6 POKOi do wynajęcia, widne, czyste, piecem ogrzewane, basement do prania, garaż. 1720 Keenon ulica.

CZTERO pokojowe mieszkanie do wynajęcia w nowym budynku. 1800 Girard ulica.

WYNAJMĘ frontowy pokój, ogrzewany jednemu lub dwom. — 2036 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA trzy i cztery widne i tanie ogrzewane pokoje. Nowa dekoracja. Zgłosić się: 928 N. California Ave.

BEZDZIETNA familja przyjmie na mieszkanie, — wygodny pokój, domowe przywileje, tanio. 3134 W. 42gi Place, 2gie piętro.

NOWOCZESNA pierwszorzędna piekarnia do wynajęcia, na Kedzie Ave., blisko 55tej ulicy, niema lepszej w Chicago, tani rent. 3002 W. 41sza ulica w buczerni.

POTRZEBA na mieszkanie dwie panny albo młode małżeństwo u wdowy. 4518 S. Sacramento Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje na pierwszem i na trzeciem piętrze. — 2618 W. Evergreen Ave.

DO WYNAJĘCIA tanio, 5 pokoi $16, 6 pokoi $20, nowszy dom. 2131 Homer ulica.

SKŁAD
do wynajęcia, dawniej był salon. — 1635 W. Division ulica.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzn, wodą ogrzewany, tanio. 2700 Walton ulica.

WYNAJMĘ 5 pokoi, 1sze piętro, murowany dom, furnesem ogrzewanie blisko katolickiego kościoła i szkoły, $30, garaż. 3816 Christiana Ave.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, osobne wejście, tanio. 1816 Haddon Ave.

WYNAJMĘ ładnie umeblowany pokój, tanio, nowo dekorowany, czysty, spokojnie, stosowny dla pana, można gotować. 1507 N. Irving Ave.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. 2046 W. Pierce Ave. przy Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie nowoczesne, śliczne ręczne udekorowanie, centralne ogrzewanie, blisko szkoły i kościoła. Cena $35. Tel. Keystone 0454. — 3451 N. Monticello Ave.

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi z kąpielnią, oddam tanio, z powodu, że nie mieszkam, Cortland i Cenral Park ave. Zgłosić się: 1450 N. Maplewood ave., front, 1sze.

DO WYNAJĘCIA duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ul.

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi, piecem ogrzewanie, weranda, 3 piętro, garaż, $25.00; 1506 N. Rockwell ul. Haymarket 7923.

6 i 4 POKOJE do wynajęcia, na Helenowie, widne, 2gie piętro, front, tanio. 2706 Cortez ul.

SKLEP 5 pokoi do wynajęcia za $25, dobry na każdy interes, 2124 Churchill ul. Właściciel, 915 N. Ashland ave.

PRACA

POTRZEBA sprzedawaczy do sprzedawania farb. Liberalne komisowe. Zgłosić się Feliks Wilkowski, manażer dystryktowy. 2443 Cortez ul., blisko Western Ave., od 3ciej do 6tej w niedzielę. 25-1

OPERATOREK doświadczonych potrzeba przy fartuchach, dzienna i nocna praca. 1744 N. Damen ave. 3

POSADA
u firmy New York Life Insurance Company za komisowe, pan Elmer, pokój 500. — 39 So. La Salle ul. 1

POTRZEBA starszego szewca na stałe. 535 — 37ma ul. ,narożnik Parnell.

POTRZEBA doświadczonej kucharki na krótkie zamówienia. 3357 W. Madison ulica. 1

NAUCZCIE się szycia, kroju, albo na parowej maszynie. Chicago School, 323 So. Franklin ulica. 30,1,3

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, musi posiadać rekomendacje. Telefonować do biura Haymarket 3617.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i zajęcia się dzieckiem. 3944 Irving Park Blvd., skład, przyjść w poniedziałek.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pozostać na noc. — Berman, 2948 W. Walton ulica.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i prania. 4721 N. Central Park Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy jedwabnych sukniach, także wykończarek. Roselyn Dress Co., 229 S. Market ul. 3

NOWOCZESNA pierwszorzędna piekarnia do wynajęcia, na Kedzie Ave., blisko 55tej ulicy, niema lepszej w Chicago, tani rent. 3002 W. 41sza ulica, w buczerni.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, musi pozostać, mały apartament. 3633½ Dickens Ave.

POTRZEBA kobiet do sprzedawania „gas saver", muszą mówić po angielsku. Zgłosić się 1400 W. Ohio ul.

POTRZEBA odpowiedniej osoby do domowej roboty, mały apartament i zajęciem się 3½ letnim chłopczykiem, dobry dom, pozostać na noc. Lazar, 4330 W. 13ta ul. Telefon Lawndale 1844.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy jedwabnych sukniach. — 1521 Milwaukee ave. 3

PRACA

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej do lekkiej domowej roboty. 4930 W. Adams ul., pani Eckerling. Telefon Mansfield 5780.

POTRZEBA dziewczyny 25 letniej do domowej roboty, dwoje młodych ludzi. Telefon Mansfield 3688.

POTRZEBA doświadczonego malarza w zamian za pokój, żonaty może otrzymać 2 ogrzewane pokoje. 1524 N. Leavitt ul.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty i pomocy z dzieckiem, musi pozostać, dobry dom. — Midway 7466. 3

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty (5 dni) do domu na noc, (rekomendacje). Telefon Spaulding 8124.

PRACA dla doświadczonych przy zbieraniu ogłoszeń. Zgłosić się w poniedziałek o godzinie 9ep rano. Polska Książka Telefoniczna, pokoje 601-602—1608 Milwaukee ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY bondy, papiery wartościowe i morgecza lub przyjmę jako wpłatę na properta miejskie lub farmy blisko Chicago. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ stoły bilardowe tanio. 1618 W. Division ulica.

SPRZEDAM urządzenie do groserni, bardzo tanio. 1335 W. Division ulica.

NOWE urządzenie do salonu, najnowszego modelu zainstaluję. 2744 S. Ridgeway Ave.

OPONY 75c, "rimm'y' i koła 50c, nowe opony $3.50. Tuby 75c. — 1611 N. Western ave.

POMPA do piwa tak jak nowa sprzedam tanio. Zgłosić się do składu. — 1061 Milwaukee ave.

RADJO i meble na sprzedaż po $10 każde. 4423 Walton ul.

SPRZEDAM tanio głowę jelenia. Ma śliczne rogi, albo zamienię za koncertynę. Zgłosić się dzisiaj. F. Oczus, 1535 Tell Place.

NA SPRZEDAŻ urządzenie do składu cukierków, 5 kawałków, używane tylko 3 miesiące, przystępnie, pani G. Tesmer, 2006 Carver ul., 2gie piętro.

TANIO angielsko-polski typewriter, radjo-fonograf, Philco i mały Crosley., John, 2126 Haddon ave., 2gie z tyłu.

FINISZERKA z motorem, "paching" maszyna, "Jack", bara, oraz drobne narzędzia, sprzedam tanio. 1640 Dickson ulica.

NA SPRZEDAŻ urządzenie do składu cukierków, oraz i towar. 1759 W. Erie ul.

AUTOMOBILE

STUDEBAKER DE LUXE
Najpóźniejszy model sedan. Jest prawie jak nowy i doskonały, jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $350. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

MUSZĘ sprzedać '27 Oakland Coach, bargain $35. — 2248 N. Central Ave.

Studebaker Najpóźniejszy De Luxe Coupe
Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem go bardzo mało i jest absolutnie jak nowy. Automobil jest w tej samej kondycji, jak w dniu, kiedy opuścił fabrykę. Oddam za $250. W domu w niedzielę tylko. — 4832 N. Winchester Ave., blisko Lawrence Ave., 2gie mieszkanie.

SPRZEDAŻ używanych automobili, 1 Buick, 2 Nash, 1 Chevrolet, 1 Dodge Brothers, 1 Chevrolet trok, wszystkie w dobrym porządku, $15 i wyżej. — 4405 Addison ulica.

Stutz Najpóźniejszego 1932 Modelu Sedan
Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia, posiada $150 radjo. Heavy duty opony, jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $3,200; potrzebuję gotówki przeto oddam za tylko $450. Zgłosić się w niedzielę. 1715 Humboldt Blvd., 1sze mieszkanie.

STUDEBAKER 1929, 4 osobowy, tanio, w dobrym stanie. 1616 W. Division ulica.

PACKARD najnowszy 1928 De Luxe sedan ma kufer i "spot light", farba, motor i opony, jak w dniu kiedy kupiłem automobil, potrzebuję gotówki, wezmę $175. 3662 Palmer ul. Apartament 2gi.

PLYMOUTH 1929 4-drzwiczkwy sedan w dobrym porządku, sprzedam tanio. 10319 N. Laramie ave.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI
Ozdobne ptaszki, papugi i rybki tropikalne. Akwarja, importowane klatki, psy i inne zwierzęta domowe.
ARCHER AVE. BIRD STORE
4123 Archer Ave. Virginia 2448

DOBRY pies policyjny $5. 4901 W. 29 Place.

KANARKI na sprzedaż białe, cinnamon i samiczki. 1750 W. 21 pl. i Wood ulica. 11 18 25 1

WYPRZEDAJĘ Pomeranian pieski, dobre stróże, suczki, kolor żółty. 1437 Dickson ulica.

KANARKI te niezrównane pięknem śpiewie pełne energji, sprzedam bardzo tanio, także samiczki. 1451 Augusta Blvd.

NA SPRZEDAŻ policyjny pies, zły, czarny, $10.00. 741 Temple ulica.

NA SPRZEDAŻ kanarki i samiczki. 1736 N. Winchester Ave., drugie w tyle. 1-8

POLICE pieski sprzedam po dolarze sztuka. 1539 Division ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

ODDAM za bezcen dywan 9x12 Oriental dywan z mniejszym dywanem $27, 7 kawałkowy garnitur do jadalni. 3216 W. Thomas ul., 3-cie piętro. Tel. Albany 0391.

NA SPRZEDAŻ meble z czterech pokoi. 2046 W. Pierce Ave. Telefon Brunswick 5692.

NA SPRZEDAŻ 3 sztukowy skórzany parlorowy garnitur, bardzo tanio. Telefon Pensacola 9756.

SPRZEDAM "laundry" piec kombinacyjny olejowy do gotowania. 1613 N. Western ave.

SPRZEDAM Singer maszynę za $5, radjo, komodę, Victrolę, skrzypce, tanio. 1406 N. Paulina ul.

RADJO

SPRZEDAM radjo kombinacyjny, dobrego wyrobu, tanio. 914 N. Damen Ave., 2gie piętro.

RADJO w pięknym orzechowym gabinecie sprzedam tanio. 2703 Haddon Avenue.

6-CIO TUBOWY Midget Radjo za tylko $11. — 5200 S. Aberdeen ul.

8 TUBOWE radjo, mało używane za tylko $14. 1821 North Ave.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny radio najnowszej mody, nie używany. 1936 W. Superior ulica.

INSTRUMENTA

$1,000 PLAYER fortepian, garnitur do jadalni, jak nowy, sprzedam tanio. 2147 W. Coulter ul., 2gie piętro. 1

PLAYER fortepian na sprzedaż. 1525 No. Claremont Ave. Telefon Humboldt 1636, przyjść wieczorem. 3

SPRZEDAM Player fortepian za $10. 2137 North Ave., 3 piętro z tyłu.

REICHARDTS Player fortepian na sprzedaż, przystępnie. 1624 N. Leavitt ulica.

ACCORDION włoski, pianowy 120 basów, tanio, lub na wymianę. 1256 N. Lincoln ul.

INTERESA

Ogród Wycieczkowy Na Sprzedaż
10 akrów ślicznych dębowych drzew, z dużem nowem pawilonem do tańca, 50 stołów i ławek, 8 pokojowy nowy nowoczesny murowany dom, także inne nowoczesne ulepszenia, tylko 14 mil od granicy miasta, bardzo przystępna cena, właściciel pnr. 1837 So. 49th Ct. Telefon Cicero 205. 30,1

W AVONDALE.

Dobrze wyrobione miejsce, buczernia i grosernia, 6 pokojowe mieszkanie, gorącą wodą ogrzewanie, murowany garaż na 2 maszyny. Sprzedam dom lub zamienię z budynkiem lub bez. Po informacje telefonujcie Jan Pływaczyk, Kildare 0268. 1

SPRZEDAM skład delikatesów tanio z budynkiem narożnikowym lub bez albo wynajmę tanio. Naprzeciw dużej szkoły, 6 pokojowe mieszkanie. 2234 N. Talman Ave.

GROSERNIA i skład delikatesen robiący pieniądze, prawdziwa sposobność dla odpowiednich ludzi, tani rent. Żadnych agentów, bez zamiany bargain. Telefon Austin 8097. 5002 W. Chicago Ave. 3

BUCZERNIA z domem na sprzedaż lub na zamianę, 2 po 6 z małym morgeczem ,musi być także dopłata. Albo sprzedam samą buczernię za gotówkę. 2159 N. Oakley Blvd. Jarosz. 1

ZAMIENIĘ restaurację, odpowiednie miejsce na salon, z powodu nieporozumienia w domu. Agenci proszeni. 501 W. Superior ul. 1

SPRZEDAM lub zamienię grosernię za prywatne property. Dobre miejsce na piwo, narożnik. 1935 Webster i Winchester, na Jadwigowie. Wiadomość w składzie. 1

PIEKARNIA na sprzedaż, stary założony interes, niema konkurencji, małe mieszkanie, dobra przyczyna sprzedaży. 1530 W. Roosevelt Road. 1

DO SPRZEDANIA skład wędlin, najnowsze urządzenia (albo sprzedam same urządzenie) albo wymienię za co inne. Tel. Armitage 4629.

GROSERNIA do sprzedania.— Cena przystępna. 3473 N. Central Park Ave. Tel. Keystone 2023. 1

NA SPRZEDAŻ "Beauty Shop" z budynkiem (cottage), interes istnieje 10 lat, na Jadwigowie, bardzo dobre miejsce dla Polki. Telefon Brunswick 2162. 1

DWIE narożnikowe loty zamienię na grosernię lub buczernię. — 2828 N. Campbell ave. 1

SKŁAD cukierków bargain dobra narożnikowa lokacja. 1900 W. North ave. 1

NA SPRZEDAŻ skład cukierków lub zamienię za automobil. 1229 W. Huron ul. 1

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, drobiazgów, w dobrej lokacji, przystępna cena, 3 pokoje mieszkalne z tyłu. 2905 Quinn ul. 1

ODDAM przystępnie grosernię i buczernię, włączając budynek. Sprzedam lub zamienię. Telefon Newcastle 3920. 1

PIEKARNIA do wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem. 1227 Cornell ulica. 1

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia i nowy zapas obuwia, bardzo tanio. 2415 Homer ul., narożnik Milwaukee i Western. 3

NA SPRZEDAŻ grosernia. 3840 S. Albany Avenue. 29,1

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Landis maszyny, lepsza okolica. 2936 Diversey Ave.

SKŁAD cukierków w dobrej okolicy naprzeciw parku, sprzedam tanio, dobre miejsce na każdy interes. 828 Noble ulica.

ROUTE cukierków na sprzedaż za $65 — wyjeżdżam na farmę. 4857 Henderson ulica.

GROSERNIA na sprzedaż narożnikowa, robiący dobry gotówkowy interes. Niema konkurencji, ważna przyczyna. Nevada 5795.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

BACZNOŚĆ, sprzedam grosernię i buczernię z powodu choroby za waszą cenę, warto zobaczyć tę wielką taniość. Telefon Brunswick 8247.

NA SPRZEDAŻ 7 po 4 i skład (pool room) lub sam skład, dobre miejsce na saloon. 1439 Cleaver ul.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio z powodu ważnej przyczyny. Telefon Seeley 8535.

NA SPZEDAŻ zakład reperacji obuwia, bardzo tanio. 2316½ No. Western ave.

Z POWODU dwóch interesów i samotności sprzedam dobrze opłacający się "rooming house" lub przyjmę wspólnika. Zgłosić się do składu: — 1061 Milwaukee ave.

ZMUSZONY jestem sprzedać grosernię, bardzo tanio. 1727 N. Washtenaw ave.

SKŁAD cukierków, najlepsza lokacja- na piwo obok Zjednoczenia, tani rent z mieszkaniem, sprzedam tanio z powodu innej pracy, lub zamienię za cokolwiek. 982 Milwaukee ave.

940 N. WOOD ul. skład cukierków sprzedam tanio, dobre miejsce.

ŚREDNIEJ wielkości pralnia "wet wash" na sprzedaż, dobra sposobność dla pracowitego, mała wpłata, łatwe spłaty, oddam tanio. Telefonować po 6tej wieczorem. Armitage 0211.

POTRZEBA wspólnika z małym kapitałem, dwóch reprezentantów na Anglję, Francję. Artykuł patentowany już sprzedajemy. Interes wypróbowany. Przestańcie marzyć, sposobność niebywała kto w Polsce chce zrobić pieniądze. 2212 Lockwood Ave.

SPRZEDAM skład delikatesów i groserji na byznesowej ulicy, za gotówkę tylko; gwarantowany interes. Telefon Belmont 8850.

NA SPRZEDAŻ skład konfekcji, dobry interes, 1434 Noble ul. Telefon Brunswick 3169.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lodów, cygar i rozmaitych drobiazgów, przy dwóch dużych szkołach, 8 lat na miejscu, z powodu śmierci, tanio na prędką sprzedaż, 2315 Southport ave.

SPRZEDAM połowę loty, na cmentarzu św. Wojciecha, w najlepszem miejscu, 1659 W. 21sza ulica.

GROSERNIA, skład cukierków, szkolnych przyborów, dobre miejsce na buczernię. 3002 W. 40 Place.

BACZNOŚĆ z powodu choroby żony, sprzedam narożnikową grosernię, — można założyć salon. Tel. Roosevelt 3251.

SPRZEDAM buczernię i grosernię lub same urządzenie albo wynajmę. 2659 Armitage Ave.

GROSERNIĘ i buczernię muszę sprzedać z powodu wyjazdu żony. Agenci proszeni. 2158 W. Huron ul.

NA SPRZEDAŻ skład cygar, papierosów i magazyn. 1958 N. Damen Ave. 1-5-8-12-15-19-22-26-29

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż z powodu śmierci. 6148 Milwaukee Ave.

RESTAURACJĘ sprzedam — złote miejsce na piwo, z powodu starości, lub wymienię za mały cottage. 920 S. California Ave. 1-6

Dobra Sposobność
Restauracja do sprzedania, dobre miejsce, dawniej był salon, powód na miejscu. 1433 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen, bardzo tanio, z powodu innego interesu, rent $15, — skład i dwa pokoje z tyłu. Tel. Haymarket 5224.

POTRZEBA człowieka z małym kapitałem do salonu, gwarantuję pieniądze. Wielka sposobność. Zgłosić się natychmiast. 239 S. Lincoln ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio. 1455 N. Irving Ave.

GROSERNIA jedna w bloku, sprzedam za $200 z powodu wyjazdu. 858 Elston Avenue.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. 1923 Hervey ulica.

LOTY I FARMY

BARGAIN
Na prędką sprzedaż lub wynajmę lotę 100x125, dobra ziemia, duży garaż blisko szkół i kościołów, składów i dobrej transportacji, niskie podatki, warunki, lokacja przy Irving Park Blvd. blisko Manheim Road. Foldessy, 4403 Lawrence Ave.

DO WYNAJĘCIA 10 akrów z budynkami, 30 mil od Chicago i 10 mil do Joliet. Proszę przyjechać osobiście, kto pierwszy ten zarentuje. Mrs. A. Borucki, Wolf Road, Mokena, Ill., pierwszy dom za 183 Road na południe.

SPRZEDAM albo zamienię na farmę pierwszorzędną grosernię, skład cukierków i szkolnych przyborów, w dobrej okolicy, pomiędzy dwiema szkołami i kościołami. Proszę się zgłosić po 6tej wieczorem, 2906 So. 48my Ct. Tel. Cicero 1925-W. 23-25-30-1

70 AKROWĄ farmę sprzedam bardzo tanio, małe zabudowanie, niema morgeczu; farmer na 2 dni w Chicago. Po lepsze informacje zgłosić się: 1922 Hervey ul. Nie chcę agentów. 1

KUPIĘ farmy od 1 do 80 akrowe blisko Chicago, mała wpłata, wezmę bondy jako wpłatę. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

SPRZEDAM farmę, czystą, albo zamienię farmę i dom z małym morgeczem za dom z jednem morgeczem. 736 Ada ul. przy Chicago Ave.

80 AKROWĄ farmę zamienię za bondy lub morgecz, albo sprzedam tanio. Schwarzkopf, 1457 Spruce ul.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 120 akrów, 1 milę od miasta i stanowej drogi 30, — dobre budynki, owoce, las, 75 mil od Chicago, 80 akrów, nowy 6 pokojowy dom, 2 dobre stajnie, kurnik, las, sad; — specjalna taniość na prędką sprzedaż $3,000. — Błażej Kołtowski, Hamlet, Ind.

ZAMIENIĘ 150 akrową Michigan farmę. Chcę 4 lub 6 mieszkaniowy dom, piecem ogrzewany, mały morgecz, farmer w Chicago, tylko do 4go kwietnia, zgłoszenia, 2144 Potomac ave., w tyle.

NA SPRZEDAŻ 6 morgów pola z budynkami w Polsce, 3650 W. Dickens ave. na drugiem.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

ZAMIENIĘ piękną 120 akrową farmę w Michigan z kompletnem inwentarzem. Dobre zabudowania, blisko stanowej drogi i miasteczka. Nowy 7mio pokojowy bungalow. Krowy, konie, kury, kaczki, indyki itd. Zamieni na dom na południowej stronie miasta Chicago. Ronkowski, 5001 South Ashland Ave. Wejście z 50tej ulicy.

FARMA 120 akrowa przy cementowej drodze sprzedam, zamienię, — przyjmę wspólnika. Stary farmer. 706 Noble ul.

FARMA 40 akrów przy dobrych drogach w Knowlton,Wisc., dobra ziemia i nowe budynki, ciepły kurnik, źródlana woda. Sprzedam lub zamienię na mały dom z małym morgeczem. 1219 Marion Ct., na drugiem.

SPRZEDAM dwie 40 akrowe farmy, bydło, lub bez, tanio. Piekarnia, 918 N. Ashland ave.

SPRZEDAM lub zamienię 4 loty w Posen, Ill. za bungalow lub co macie. Pisać listownie Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą K.

Z POWODU braku środków do życia sprzedam 2 loty w Jefferson, bardzo tanio. Nie omińcie tej sposobności. — Zgłoszenia: 951 Racine ave. 1

DOMY I ZAMIANA

5 POKOJOWY dom w okolicy Sherman Parku. Cena **$2,000** Mała Wpłata.
BRIGHTON PARK, nowy murowany dom 2x4. Cena **$5,700** Wpłaty $1700.
NOWY NAROŻNIKOWY murowany dom, skład i 6 pokoi, ogrzewane. Cena .... **$6,500** Morgecz $4,000.
3037 So. Throop Ul.

WYJEŻDŻAM DO FLORYDY
Muszę sprzedać natychmiast 1½ piętrowy drewniany dom, properta czyste, 5—5 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, garaż 2 automobilowy.— A-1 kondycja, cena $5,900 lub najlepsza oferta. Właściciel 3342 Hutchinson ulica. Juniper 1753. 1

POSZUKUJĘ dobrej groserni lub składu delikatesów, oddam w zamian dobry murowany 5-pokojowy nowoczesny bungalow z werandą do spania, gorącą wodą ogrzewany. 3624 N. Neva ave. 31 1

ZAMIENIĘ nowe dwa bungalows na większy budynek lub byznesowe properta i mam dopłatę. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. Armitage 7949. 1

MUSZĘ sprzedać 6 pokojowy murowany bungalow, 38 stopowa lota, 3 automobilowy garaż, $5,300 gotówki $500. 2225 N. Kilpatrick Ave. 1

DOM na sprzedaż 2½ piętrowy murowany, stosowny dla dużej familji lub na "rooming house." Tel. Albany 7427. 25-31-1

NA SPRZEDAŻ 8 pokojowa rezydencja, blisko szkoły i kościoła. 2614 No. Lawndale Ave. 31,1,8

JADWIGOWO. Sprzedam 3 piętrowy murowany dom, 3 po 4 pokoje, cena $4,500. Mała wpłata. Reszta jak rent. Zgłosić się 2421 Lyndale ul.

MAM budynek, zamienię za grosernię. 535 — 37ma ul., narożnik Parnell. 1

JEFFERSON — dom ze składem delikatesów zamienię za bungalow. Belmont 4476.

ZAMIENIĘ na mniejszy, murowany dom 3 po 5, 3 po 4, szeroka lota, garaż na dwie maszyny. Jeden morgecz na 3 lata. Bloch, 2740 Cortland ul.

SPRZEDAM narożnikowy 2 piętrowy dom gdzie mieści się kład męskich napoi w polskiej okolicy, wyrobione miejsce. Agenci wykluczeni. Sprzedam tanio. 5026 W. 29ta ulica, Cicero.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

7 POKOJOWY dom, interes, gaz, elektryka także 3½ akra ziemi, 64 drzew owocowych, jeden blok od miasteczka Hartford, Michigan, 119 mil od Chicago na U. S. 12 drodze, na sprzedaż. Właściciel, 517 West Main ulica, Hartford, Michigan. 18-25-1

NA ANNOWIE
Byznesowy dom, dwie loty, salon i sala na sprzedaż lub zamianę. 2059 W. 19th ulica. 29-1

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, 5793 Talcott Ave., Norwood Park. $1,200 kupi moją część, naprzeciw katolickiego kościoła i szkoły, wszystkie ulepszenia, zrobione i zapłacone, najlepszy bargain w tym roku. Telefon Newcastle 0612.

BARGAIN 3 piętrowy budynek, 5 letni morgecz, bardzo tanio. 2325 N. California Ave.

SPRZEDAM 5 i 6 pokojowy murowany dom, gorącą wodą ogrzewany, szeroka lota, garaż murowany, 2 automobilowy. $7,800, gotówki $1,000. 2532 Kimball Ave.

SPRZEDAM lub zamienię dom lub sam interes, dobry na salon. 2158 N. Hamlin Ave. 3

WŁAŚCICIEL odda za bezcen 10 pokojowy dom, gorącą wodą ogrzewanie, 3 automobilowy garaż. 1519 Wicker Park Ave.

NA SPRZEDAŻ lub na zamianę murowany bungalow na 2x4 lub 2x5, także lota bez długu, na budynek, mam dopłatę. 2303 N. Latrobe Ave.

ZUPEŁNIE nowoczesny 5 pokojowy murowany bungalow $4,450 — $1,700 gotówki. 4433 Iowa ulica.

NA SPRZEDAŻ tanio 2 mieszkaniowy drewniany dom, garaż 2-automobilowy, 177 stopowa lota. Belmont 1079.

WDOWA ma dom byznesowy bez długu, skład i 6 pokoi na drugiem, nowe urządzenie, skład nadaje się na każdy interes. Chcę zamienić za 2 lub 5 pokojowy dwu piętrowy, nowszy. — Adresować: Dziennik Chicagoski, 1455 N. Division ul. pod literą L.

DOM z grosernią zamienię za 2 mieszkania lub bungalow. Zgłosić się: 1013 N. Paulina ul.

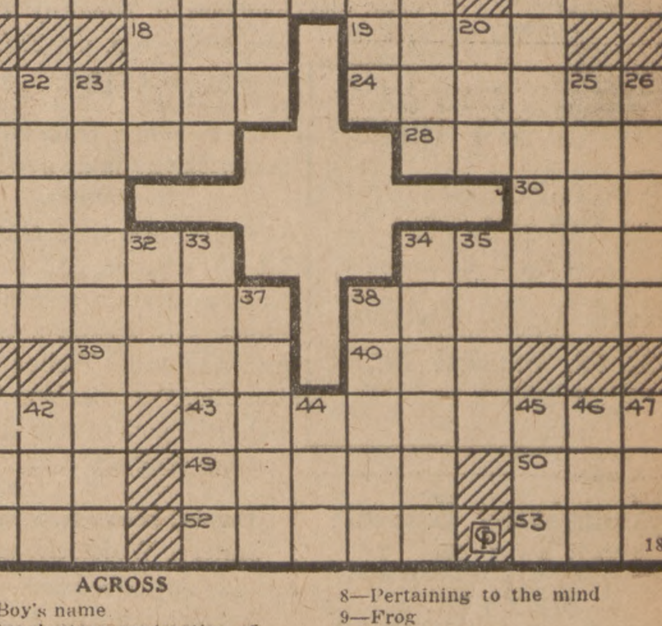
DO SPRZEDANIA 6 pokojowy dom i bez pół akra ziemi, mała wpłata, zamienię lub do wynajęcia, South 82 ulica. Zgłosić się 1036 W. Erie ul.

DOM na sprzedaż lub skład do wynajęcia. 1819 Wabansia Avenue.

SKŁAD bławatny z mieszkaniem zamienię za 4 mieszkaniowy dom. Belmont 4476.

BUDYNEK z piekarnią zamienię za 2 lub 3 mieszkania, muszą być 6 pokojowe. Belmont 4476.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



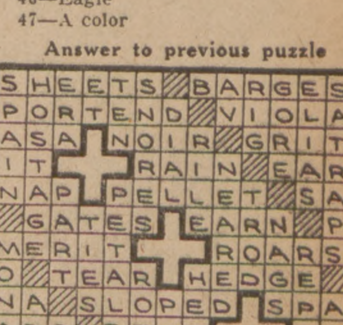
ACROSS

1—Boy's name
4—Involuntary contraction of muscles
9—Entire 12—Eggs
13—Savor
14—Extinct bird of New Zealand
15—Proper name
17—Capsule of a plant
18—Wrath
19—Principal divinity of ancient Memphis (Egypt. Myth.)
21—Edged
24—Spittle
27—Constellation, the Ram
28—Tag 29—Pale
30—Masculine name
31—S-shaped worms
34—The margin of land next to the sea
36—A hunting dog
38—Hindu queen
39—Price
40—Part of a circle
41—Small
43—Electrical apparatus for detecting changes in pressure
48—Unwell
49—Irregularly toothed
50—Unrefined metal
51—Aeriform fuel
52—Town in Rhine province, Prussia
53—Cease

DOWN

1—Apex
2—High-water shrubs
3—To knot
4—Unit of metric measure (pl.)
5—Peeled
6—A dolt
7—Rests
8—Pertaining to the mind
9—Frog
10—A card game
11—Youth
16—A point in duration
20—The armpit
21—Proper name
22—Obliterate
23—Traveling glee men
25—Not prose
26—Winged
32—Greek letter
33—Kind of seat
34—Opera by Bizet
35—One at a time
37—Erects
38—Elevate
41—A covering for the head
42—Note in Guido's scale
44—Distress signal
45—Digit of the foot
46—Eagle
47—A color

Answer to previous puzzle



NOTATKI REPORTERA

Ojciec poszukuje syna swego. Stanisław Krauziewicz, lat 22, którego dwa lata temu macocha wygnała z domu, poszukiwany jest dzisiaj przez ojca, Wawrzyńca Krauziewicza, który prosi syna, aby wrócił do jego domu pnr. 2010 — 18ta ul.

* * *

Tradycyjne Święcone w Lidze Morskiej i Rzecznej.

Sympatyczna i popularna organizacja propagująca ideologję morza i marynarki handlowej polskiej, Liga Morska i Rzeczna w Chicago urządza jak nas informuje komitet zabaw, zabawę po-wielkanocną p. n. „Święcone Staropolskie", dla członków, ich rodzin, przyjaciół i sympatyków, w dniu 22-go kwietnia, t. j. w sobotę, w klubie Ad Astra, p. nr. 1110 Milwaukee avenue.

* * *

Po ogrodników i kwiaciarzy zgłaszajcie się do biura zapomogowego.

Donoszą nam z biura „Illinois Emergency Relief Commission", p. nr. 10 South La Salle ulica, że właściciele domów, których na to w obecnych czasach stać finansowo, mogą uzyskać pomocy ekspertów ogrodników i kwiaciarzy w celu upiększenia swoich trawników i ogródków. Po pomoc tą udajcie się wprost do najbliższej stacji zapomogowej „Cook County Bureau of Public Welfare", jak radzi p. J. W. Bergthold, doradcza zawodowców obecnie znajdujących się bez pracy. Biuro to każdego tygodnia stara się o pracę dla ojców rodzin, którzy dawniej pracowali w różnych zawodach. Ogrodnicy i kwiaciarze do tych należą w znacznej liczbie.

* * *

Wesele Kogucika w teatrze Peoples.

Już w przyszły wtorek i środę, dwa razy dziennie, po południu i wieczorem, będzie wystawiona komedja w 3ch aktach p. t. „Wesele Kogucika z panną Mary Jajko", w teatrze „Peoples", na 47mej ulicy, blisko narożnika Ashland avenue. — Szczegóły w ogłoszeniu.

* * *

Syn sędziego Jareckiego adwokatem.

Jan Jarecki, syn sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego, wczoraj z Springfieldu otrzymał zawiadomienie, że pomyślnie zdał egzamin stanowy na adwokata i że dano mu licencję zezwalającą na praktykę w sądach stanu Illinois. Jest on abiturjentem szkoły prawników przy Uniwersytetu Northwestern.

* * *

Z obawy przed ślepotą powiesił się.

Alfred Kogan, golarz, zamieszkały p. nr. 3243 West 16ta ulica, wczoraj powiesił się w swoim domu dlatego, że obawiał się ślepoty. Zwłoki jego znalazł krewny, Franciszek Schulman.

* * *

Dzisiaj wszedł w życie opłacanie podatków ratami tygodniowemi.

Od dzisiaj mogą podatnicy w biurze kasjera powiatowego spłacać drugą ratę podatku realnościowego za rok 1931 tygodniowemi ratami, nie mniej jak po $5. Po szczegóły zgłaszać się należy do biura kasjera powiatowego w budynku powiatowym, róg North Clark i West Randolph ulic.

* * *

Zbombardowali dom mieszkalny burmistrza w Berwyn.

Szkody obliczone na $100 wyrządziła wczoraj wieczorem eksplozja bomby jaką podrzucono pod dom mieszkalny burmistrza Franciszka Novotnego, w Berwyn. Novotny ponownie ubiega się o ten sam urząd w następnych wyborach, jakie odbędą się w przyszły wtorek. Powiada, że bombę podrzucili jego rywale polityczni, aby go nastraszyć. Novotny z rodziną zamieszkuje p. nr. 2171 Euclid avenue, Berwyn.

* * *

Spadła z tramwaju; przewieziono ją do powiatowego szpitala.

Pani Katarzyna Gutczewicz, lat 40, z p. nr. 835 Rose ulica wczoraj została boleśnie okaleczona, gdy spadła z tramwaju przy narożniku Wells i Washington ulic. Przewieziono ją w ambulansie policyjnym do powiatowego szpitala.

* * *

Dzisiaj inkwest w sprawie śmierci Wojciechowskiego.

Dzisiaj odbędzie się inkwest w sprawie śmierci Pawła Wojciechowskiego, lat 25, z p. nr. 1820 South Spaulding avenue, który przez omyłkę, wzięty za rabusia, został zastrzelony wczoraj rano, gdy rzucił butelkę w okno składu. Andrzej Ambrose, którego teść jest właścicielem składu p. nr. 2059 West 18ta ulica, powiedział policjantom, że był stróżem w składzie, gdyż rabusie już niejednokrotnie rozbili okna i że gdy Wojciechowski butelką okno rozbił on (Ambrose) wybiegł na ulicę i strzelił do niego myśląc, że ma do czynienia z rabusiem. Policja zabrała na stację panią Annę Dewall, lat 22, z p. nr. 1930 West 17ta ulica, towarzyszkę Wojciechowskiego i trzyma do czasu przeprowadzenia inkwestu.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



RADA POWIATOWA MA BADAĆ BIURO PROKURATORA COURNTEYA.

Rada powiatowa na wczorajszym zebraniu upoważniła prezesa, Emmetta Whealana do zamianowania komitetu, który ma zbadać biuro prokuratora stanowego Courtneya i dowiedzieć się co zrobiono tam w sprawie skolektowania zaległych podatków.

Do akcji tej przystąpiono gdy kilku Komisarzy powiatowych oznajmiło, iż krążą pogłoski, że w biurze prokuratora "fiksują" podatki. Do walki tej przyczyniło się skreślenie kontraktów jakie Rada podpisała rok temu z adwokatami Henrykiem M. Ashtonem, Edwardem M. Wistonem i Le La Rochelle polegające na skolektowanie zaległych podatków realnościowych i osobistych.

Kontrakty te unieważniono na wyraźne żądanie prokuratora stanowego, który uważa je za nielegalne, twierdząc, że biuro prokuratora jest na to aby zajęło się skolektowaniem wszelkich zaległych podatków. Najęci jednak przed rokiem adwokaci domagają się od Rady powiatowej swych pensyj.— Tydzień temu Courtney radził także tych adwokatów nie wypłacać, twierdząc, że Komisarze będą odpowiadali za to sądownie i groził im usunięcie z urzędów oraz na łożenie kar pieniężnych.

"Naprzykrzyły mi się już wszelkie ataki i pogróżki na Radę powiatową i pogłoski o "fiksowanych" podatkach," — mówił wczoraj prezes Whealan, gdy sprawę tą omawiano na zebraniu.

Kto skorzysta z takiej walki Rady powiatowej z prokuratorem nie trudno przewidzieć. A kto za to płaci, także jest już rzeczą znaną.

WYCHODŹTWO MOŻE OŻYWIĆ HANDEL POLSKO-AMERYKAŃSKI.

Tak się wyraził wczoraj na konferencji prasowej pan radca handlowy, książę A. Sapieha, który bawi w Chicago od trzech dni i na zaproszenie chicagoskich sfer handlowych i finansowych wygłasza prelekcje o stosunkach gospodarczych w Polsce oraz o możliwościach handlowych z Polską.

Pan Radca przyznaje, że kupiectwo w Polsce nie docenia należycie możliwości handlowych na rynku amerykańskim, że aparatu swego badawczego nie nastawia na te rynki i że pewnie dużo czasu upłynie, zanim ten stosunek ulegnie zmianie.

Za to w wśród wychodztwa — mówił Pan Radca — budzi się zrozumienie i powstają placówki importowe. Trzy takie placówki istnieją w New Yorku i nagość rozwijają się zdrowo. Pan Radca Sapieha wyraził przekonanie, że i w Chicago powstaną. Nawet miał wczoraj konferencję z interesowanymi właśnie w sprawie importu z Polski.

Pan Sapieha twierdzi, że tutejsi Polacy okazują większe zainteresowanie dla możliwości handlowych z Polską i w tem właśnie widzi sposób, w jaki wychodźtwo może się przyczynić walnie do ożywienia stosunków handlowych amerykańsko-polskich.

Wielką wagę przypisuje Pan Radca roli Prasy naszej. Twierdzi on mianowicie, że Prasa nasza może stworzyć sentyment odpowiedni, może wykrzesać chęć do handlu z Polską a nawet kupców w Polsce pobudzić do głębszego zainteresowania się, albowiem w Polsce podobno czytają nasze gazety bardzo chętnie i uwagi handlowe chwytają chciwie.

POLACY KANDYDATAMI NA SZEFÓW BATALJONU STRAŻY OGNIOWEJ.

Po śmierci Wiktora Szeszyckiego, Polacy nie mają ani jednego szefa bataljonu straży ogniowej w mieście Chicago.

Otóż o awans z kapitanów na szefów bataljonów starają się w obecnie odbywających się egzaminach dwaj Polacy, kapitan Józef Szeszycki, krewny zmarłego szefa i kapitan Paweł Zwiefka.

Przy sposobności nie zaszkodzi dodać, że w mieście Chicago mamy 18 marszałków dywizyjnych, ale nie ma tam Polaków; jest także 57 szefów bataljonów a wśród nich ani jednego Polaka; 198 kapitanów i dwaj Polacy, Józef Szeszycki i Paweł Zwiefka; 226 poruczników, a między tymi 5-ciu Polaków, Rom. Gillmeister, Józef Romps, W. Meyers, Stanisław Przykucki i Władysław Kempski.

Jest nadzieja, że jeden z wyżej wymienionych, jeśli nie obaj, zdobędzie wyższą rangę w straży pożarnej miasta Chicago.

Z TOWN OF LAKE.

Bibljoteka i Czytelnia im. Juljusza Słowackiego zwołuje wszystkie administracje Towarzystw Związkowych, Zjednoczenia, Związku Polek, Zw. Młodzieży, Sokolstwo, Chóry Śpiewacze i wogóle wszystkie zrzeszenia w parafji św. Józefa na zebranie, które się odbędzie w niedzielę, 2go kwietnia, w sali Juljusza Słowackiego przy 48ej i Paulina ul., o godzinie 7:30 wieczorem.

Posiedzenie to odbędzie się w celu wybrania komitetu, który będzie reprezentował dzielnice w głównym komitecie wystawy, oraz inne ważne sprawy połączone z Tygodniem Polskiej Gościnności. Prezesem jest Antoni Olejniczak, a sekretarzem Stan. Bandurski.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

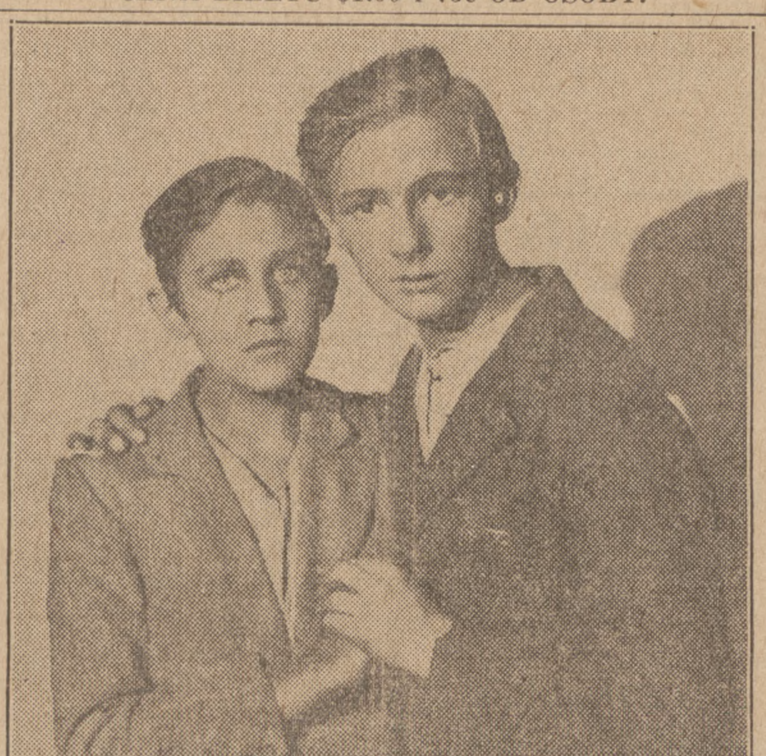
Z Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu.

Pod egidą Tow. Pań Opieki nad Akademją Najśw. Rodziny z Nazaretu, odbędzie się zabawa kostkowa i karciana „bunco and card party" w poniedziałek, dnia 3go kwietnia, w sali szkolnej przy Cleaver i Division ul., początkowy o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet tej imprezy zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków tej wyższej uczelni dla naszych dziewcząt z Bukawe poparcie. Cały dochód z tej imprezy przeznaczony na spłacenie ołtarza w kaplicy szkolnej. Cel godny poparcia.

Na razie.

Bronćia: Naprawdę przyszłoś mi mężczyźni tacy dziś rzadcy.

Stefcia: Prawda. Ja myślę, że ten rok jeszcze będę się musiała obejść dotychczasowym.



Marja Korska i Stefan Rogólski w rolach głównych najnowszego filmu z Polski **„Dzieci Warszawy"**. Jest to piękny dramat z życia Warszawy, gdzie miłość matczyna i los chłopców pozostawionych bez opieki i środków do życia wzrusza do łez publiczność. — Obraz ten będzie wyświetlany w niedzielę, dnia 2go kwietnia, w teatrze „Chopin", przy Milwaukee i Division ul.

Wiec Kupiecki Na Wojciechowie i Annowie.

Kupcy dzielnic Wojciechowa i Annowa zabrali się do dzieła i zorganizowawszy się należycie niejedną sprawę załatwili dla dobra dzielnic i swych klientów.

Wspólnemi siłami wykołatali u odnośnych władz, iż każdy pobieracy zapomogę od Stow. Dobroczynności, może całkiem śmiało żądać wystawienia kwitu zapomogowego na swego grosernika, bucera itd., jednak musi się o to upomnieć, ponadto wystosowano kilka rezolucyj do władz miejskich o ulepszenia w dzielnicach.

Panowie kupcy nie należący do Stow. Polskich Kupców Przemysłowców powinni się tą sprawą zainteresować i przybyć na następne posiedzenie tegoż Stowarzyszenia.

Stow. Kupców pragnie przedstawić całej Polonji w powyższych dzielnicach plan swej dalszej pracy i w tym celu urządza dwa wiece na które zaprasza wszystkich mieszkańców Wojciechowa i Annowa. Wiece te odbędą się jutro w salach parafjalnych św. Wojciecha i św. Anny. Przygotowano wielką liczbę podarków ofiarowanych przez kupców.

Początek wiecu na Annowie o godz. 2ej po poł. zaś na Wojciechowie o godz. 7:30 wieczorem. Oprócz ks. prob. J. Kruszki na Annowie i ks. K. Gronkowskiego, proboszcza na Wojciechowie przemawiać będą pp. Jan Ławolny, alderman i komisarz LaBuy, ponadto będzie wykonany program muzykalno wokalny.

St. T. Kusner, prezes;

Jan Skupien, sekr.

GDZIE SIĘ DWÓCH KŁÓCI...

— Więc już po rozwodzie? Jakże dzieliście do zgody?

— Bardzo prosto! Moja żona zatrzymała mieszkanie, a ja dostałem dzieci.

— Tak? a co zrobiliście z majątkiem?

— Zabrał adwokat.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.

Dla naszych czytelników pewno będzie ciekawą wiadomość, że znana w Polsce firma L. Heumann & Co., Inc., i filjami w 12 różnych krajach, wydała po polsku Książkę Zdrowia, która rozsyła bezpłatnie czytelnikom naszego pisma.

Książka ta daje odpowiedź na liczne pytania dotyczące zdrowia, z któremi spotykamy się na każdym kroku. Osobliwie dokładnie omówione są następujące choroby: podagra i reumatyzm, nerwowe dolegliwości, żołądek, pęcherz i nerki, choroby wątroby i żółci, rany na nogach, egzema, astma i przeziębienia, wysokie ciśnienie krwi i zawapnienie żył. Podane tam są również sposoby, jak można uwalniać te dolegliwości prostymi środkami.

Również w tej książce są szczegółowo objaśnione funkcje poszczególnych organów ciała i są podane inne informacje dotyczące zdrowia.

Książka ta, ma 128 stron i z 200 ilustracjami, wskazała już wielu ludziom drogę do poprawy zdrowia. Teraz każdy może ją skorzystać. Za nią i dzięki jej otrzymano przeszło 200,000 listów dziękczynnych. Egzemplarz tej książki będzie posłany bezpłatnie i bez żadnych zobowiązań każdemu kto poda swe imię i adres do: L. Heumann & Co., Inc., Dept. 929 R. 34 East 12th Street New York, N. Y.

CHICAGO MAIL ORDER NIE BĘDZIE KOLEKTOWAŁO PODATKU OD SPRZEDAŻY.

The Chicago Mail Order Outlet, przy 511 South Paulina ulica, zadecydowało nie kolektować żadnego podatku od sprzedaży od swoich odbiorców do czasu aż sąd najwyższy zadecy duje sprawę legalną nałożonego już dzisiaj podatku.

Jest to pierwsza spółka w stanie, która powzięła taki krok. Decyzja ta zapewne zostanie przychylnie przyjęta przez odbiorców.